Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z wtorkowego ciągnienia

Orędownik

Egzempiarz pojedyńczy **10** groszy

Prenumerata miesięczna **2,50**

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Redaktorzy: tekstu redakcyjnego na str. 3 i 4 — Stanisław Czapiewski; tekstu redakcyjnego na str. 1, 2, 5 i 10 — „Jan Płazak; tekstu redakcyjnego mutacji „Ł" (str. 6 i 7) — Konstanty Dobrzyński; tekstu redakcyjnego mutacji „K" (str. 6 i 7) — Henryk Walter; działu sportowego — Stefan Śliwiński; działu programów radiowych — Zdzisław Antoniewicz. Ogłoszenia i reklamy — Antoni Leśniewicz.

Zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania Drukarnia Polska Spółka Akcyjna. Poznań św. Marcin 70.

Nr 15 **Wydanie Ł.** **Rok 69** **Czwartek, dnia 19 stycznia 1939**

Ostatecznym celem Japonii - zorganizowanie Azji

W najbliższych dniach premier Japonii Hiranuma w wielkiej mowie przedstawi stanowisko Japonii w sprawie Chin

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi, iż na ostatnim posiedzeniu rady cesarskiej postanowiono bezwzględnie przeprowadzić wszystkie wytyczne w polityce japońskiej w Chinach.

Jeśli Czang-Kai-Szek nie zaprzestanie oporu Japonii, to Japonia wszystkimi rozporządzalnymi środkami zmierzać będzie do całkowitego zniszczenia obecnego reżimu chińskiego.

Jednocześnie premier zapowie, iż Japonia przyjmie współpracę wszystkich kół chińskich, które wykażą zrozumienie dla celów Japonii w odbudowie Chin. Również Japonia chętnie będzie współpracowała z innymi mocarstwami, które, uznając sytuację Japonii na Dalekim Wschodzie, wyrażą chęć tej współpracy. Ostatecznym celem Japonii nie jest zwycięstwo orężne w Chinach, lecz odbudowa Chin i zorganizowanie wschodniej Azji na nowych podstawach.

W końcu premier Hiranuma wskaże w swej mowie na konieczność koncentracji wszystkich sił narodowych w kraju, wzmocnienie obronności państwa i rozszerzenia jego zdolności produkcyjnych.



POMNIK DALADIERA

Pomnik premiera Francji stanie w gmachu francuskiej izby przemysłowo-handlowej. Pracuje nad nim jeden z marsylskich rzeźbiarzy

Armia narodowa 65 km od Barcelony!

Natarcie wojsk gen. Franco trwa z trzech kierunków — Walka o ostatnią linię obrony

Rzym. (PAT) Specjalni korespondenci pism rzymskich donoszą z frontu katalońskiego, że legioniści zaatakowali ważny strategicznie odcinek Ignalda, stanowiący ostatnią zaporę naturalną przed Barceloną w postaci masywu górskiego Montserrat.

Najwyższy szczyt w tych górach sięga powyżej 1.200 m i jest poważnym punktem oporu wojsk barcelońskich.

Na wybrzeżu korpus nawarski i marokański posuwają się na Vendrell, Na odcinku północnym wojska „czerwone" ewakuowały już m. Seo de Ugrell, przez które przechodzi szosa na stronę francuską. Oczekiwane są dalsze walki w dolinach górnego biegu rzeki Segre.

Korespondenci włoscy podkreślając, że rząd barceloński, chcąc zwalczyć rozprężenie i podnieść ducha w szeregach, pośpiesznie organizuje obronę na całym terytorium Katalonii.

Zdaniem gen. Yague, dowódcy korpusu marokańskiego, gdyby wojska „czerwone" nie stawiały silniejszego oporu, niż dotychczas, to zajęcia Barcelony należy się spodziewać w ciągu 15 dni.

Wojska gen. Franco koncentrycznie nacierają na Barcelonę z trzech kierunków i w poniedziałek wieczorem znajdowały się przeciętnie w odległości 65 km od stolicy Katalonii. Natarcie trwa. Na odcinku środkowym frontu katalońskiego wojska gen. Franco zajęły m. Bellprat i posunęły się o 10 kilometrów naprzód, zajmując zachodni brzeg rzeki Gaya.

„Dezerterzy"

Z zeznań mieszkańców miast zdobytych w niedzielę przez wojska narodowe wynika, że wszyscy mężczyźni i kobiety w wieku 17 — 35 lat uważani są przez republikanów za „dezerterów", o ile nie towarzyszą dobrowolnie wycofującym się oddziałom republikańskim. Wojska republikańskie miały otrzymać rozkaz strzelania do tych „dezerterów", idzie bowiem o to, ażeby na terytoriach opuszczanych przez wojska republikańskie pozostawała jak najmniejsza ilość mieszkańców.

Bonnet i Halifax opuścili Genewę

Paryż. (PAT) Dziś, we wtorek z rana przybyli na dworzec Lyoński ministrowie Halifax i Bonnet, powracający z Genewy.

Min. Halifax bezpośrednio z dworca udał się do ambasady brytyjskiej.

Kto rzucił bomby?

Londyn. (PAT) Agencja Reutera donosi, iż w związku z wczorajszymi zamachami bombowymi, władze bezpieczeństwa wydały szereg nadzwyczajnych zarządzeń. Wzmocniono ochronę wszystkich elektrowni oraz kontrolę podróżnych w portach brytyjskich. W całym kraju policja intensywnie patrolowała wybrzeża.

Zamachy bombowe były dziełem irlandzkich terrorystów.

Za zdradę stanu

Berlin. (PAT) Wykonano dziś wyrok śmierci na osobach Heinza Koschana i Gerarda Kersandta, skazanych za zdradę stanu.

Min. Komarnicki u lorda Halifaxa

Genewa. (PAT) Poseł R. P. w Bernie, min. Komarnicki, który przybył do Genewy w niedzielę w godzinach popołudniowych, przyjęty został w poniedziałek przez lorda Halifaxa na jego życzenie i odbył z nim półgodzinną rozmowę.



Anioł pokoju: Zaledwie jeden wulkan przytłumię, otwiera się nowy.

Demonstracja francuska w Maroku

Do Casablanki przybędzie 30 wojennych okrętów francuskich oraz wiceadmirał Darlan i gen. Gamelin

Paryż. (PAT) „L'Epoque" donosi z Casablanca, że flota francuska, która przybędzie do Maroka, składać się ma z eskadr atlantyckiej i śródziemnomorskiej.

Flota przybędzie w tym samym czasie, gdy bawić będą w Maroku wiceadmirał Darlan i gen. Gamelin, którzy odjadą z Tulonu 19 stycznia na pokładzie krążownika „Emil Bertin" do Oranu, a następnie do Casablanca.

Tak więc niebawem w Casablanca stanie 30 okrętów wojennych z załogą 10 tysięcy ludzi. Będzie to największa liczba okrętów floty francuskiej, jaka kiedykolwiek stała na redzie tego portu.

PPS idzie razem z ludowcami

Warszawa. (Tel. wł.) Przy wyborach samorządowych w Przeworsku, które odbędą się 22 bm., PPS. zgłosiła wspólną listę z ludowcami. (w)

Tragedia na morzu

Aberdeen. (PAT) Trauler „Cristabelle Stephen" zatonął u wybrzeży Aberdeen dziś w nocy. W wypadku zginęła cała załoga, składająca się z 9 lub też 10 ludzi.

Dokładnych wiadomości o stanie liczbowym załogi nie zdołano jeszcze ustalić.

Żądania pracowników państwowych

Warszawa. (Tel. wł.) Organizacja pracowników państwowych prowadzą narady o poprawę płac. Projekt domaga się wprowadzenia dodatków rodzinnych, m. i. 30 złotych od dziecka, udzielenia półtoramiesięcznej pensji nowożeńcom jako jednorazowej zapomogi, oraz przyjęcie przez państwo opłaty świadczeń społecznych dla urzędników kontraktowych. (w)

Projekt światowej reprezentacji emigracyjnej dla Żydów

Umiędzynarodowienie zagadnienia emigracji żydowskiej — Wspólna akcja rządów — Kolonie na San Domingo? — Zabiegi Rublee w Berlinie

(d) Londyn. (PAT). W kolach politycznych omawia się projekt stworzenia jednolitej światowej reprezentacji wszystkich komitetów i towarzystw, zajmujących się zagadnieniem emigracji i pomocy uchodźcom żydowskim. W skład reprezentacji światowej mieliby wejść ponadto rzeczoznawcy dla spraw emigracyjno-kolonialnych, świata finansowego oraz pełnomocnicy rządów państw imigracyjnych.

W szczególności idzie o ujednolicenie akcji wpływowych towarzystw, działających na terenie Anglii, Francji, Holandii i Stanów Zjedn. Reprezentacja światowa miałaby za zadanie nawiązanie kontaktów z rządami państw środkowo i wschodnio-europejskich.

O co chodzi

Projektodawcy rekrutują się spośród wysokich osobistości politycznych Anglii. Przyświecają im następujące cele:

1) Odebranie zagadnieniu emigracji żydowskiej charakteru prywatno-filantropijnego i nadanie mu cech prawno-publicznych w sensie międzynarodowym.

2) Zespolenie akcji poszczególnych rządów zainteresowanych w skutecznym i pozytywnym rozwiązaniu zagadnienia żydowskiego.

3) Znalezienie obszarów dla masowej emigracji żydowskiej ze szczególnym uwzględnieniem Palestyny, jako centrum narodowego Żydów.

4) Ujednolicenie akcji finansowej i zawarcie pomiędzy reprezentacją a rządami państw emigracyjnych dwustronnych umów, dotyczących strony finansowej emigracji.

Projekt utworzenia światowej reprezentacji emigracyjnej, spotkał się z nader przychylnym przyjęciem ze strony czołowych działaczy emigracyjnych i kół żydowskich.

Równocześnie rozważana jest propozycja utworzenia kolonij w republice San Domingo na wyspie Haiti. Można ponoć osiedlić na tych obszarach 100 tys. uchodźców.

Z Berlina donoszą, że rozmowy między p. Rublee a dr. Schachtem poświęcone sprawie finansowania emigracji żydowskiej z Rzeszy trwają.

Umowa handlowa z Sowietami

Warszawa. (Tel. wł.) Z Rosją Sowiecką rozpoczną się rokowania o umowę handlową. Wśród artykułów, które będziemy wywozili, pierwsze miejsce, bo około 80 pct. zajmą wyroby żelazne, drugie węgiel, a trzecie wyroby włókiennicze.

Spośród artykułów, które będziemy przywozili z Rosji, wymienić należy surowce żelazne, chemiczne i bawełnę. Szczególnie bawełna może stworzyć dla naszego przemysłu włókienniczego nowe, łatwiejsze warunki.

Do Moskwy wyjedzie jutro delegacja polska pod kierownictwem naczelnika Łychowskiego. Rokowania trwać będą 7 do 10 dni. (w)

I Z RUMUNIĄ

Warszawa. (Tel. wł.) W końcu stycznia będą podjęte rokowania polsko-rumuńskie o zawarcie na rok bieżący nowej umowy handlowej, opartej na zasadach clearingu. (w)

Na Fundusz Romana Dmowskiego

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu następujące ofiary:

Koło Żeńskie Stronnictwa Narodowego Raszków Wlkp.	34,— zł
Franciszka Garczyńska	3,— „
Kazio i Terenia Szukałowie	2,— „
Dr Emil Schmidt, Poznań	20,— „
Józefa Baranowska	5,— „
Władysław Tucholski	5,— „
W. K.	50,— „
Tow. Przemysłowe „Sobieski" prawy brzeg Warty	50,— „
Jan Dąbrowski, b. poseł do Sejmu, Poznań, ul. Polna 27, m. 3	20,— „
B. B.	10,— „
Tow. Gimn. „Sokół", Krotoszyn	70,— „
K. Sanecki, Lubraniec	10,— „
Stanisław Gabryszewski, b. notariusz, Jasło	10,— „
Bezimiennie z Częstochowy	20,— „
J. Frykowscy	20,— „
Helena Kamińska	5,— „
Kosińska	10,— „
Maria Tomasik	5,— „
Markowscy	10,— „
Wojciechowscy	2,— „
St. Kmieciński	5,— „
Maria Kujawska	5,— „
N. N.	2,— zł
Wacław Jeziorowski, Grunwaldzka 5	5,— „
Tow. Gimn. „Sokół", Barcin	10,— „
Wiktor Czysz zamiast wstępu na „Bal Kupiectwa"	20,— zł
inż. Szczepan Jeleński	20,— „
Józef Brustman, Bnin	10,— „
Paulina Jarnatowska	2,— „
Wacław Jeziorowski, ul. Grunwaldzka 5	5,— „
Tow. Gimn. „Sokół", Barcin	10,— „
razem z poprzednio pokwitow.	540,50 zł

Dokoła spraw gdańskich w Genewie

(d) Genewa. (ATE). Wbrew zapowiedziom pewnych kół Sekretariatu Ligi, sprawy gdańskie nie były przedmiotem obrad Rady. W szczególności nie zebrał się „Komitet Trzech" dla zagadnień gdańskich.

Dlatego też wiadomości jakoby ów Komitet rozważał sprawy ustaw antyżydowskich w Gdańsku i wyłonił podkomitet, nie były ścisłe, a oparte jedynie na zapowiedzi mającego się odbyć posiedzenia.

Z drugiej strony nie znajdują potwierdzenia doniesienia, jakoby Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku — prof. Burckhardt zamierzał zrezygnować ze swego stanowiska.

Od Redakcji. Oficjalna agencja PAT podała wiadomość o posiedzeniu „Komitetu Trzech", a później odwołała ją. Natomiast „Danziger Neueste Nachrichten" twierdzą, że posiedzenie odbyło się i że wyniki obrad „Komitetu Trzech" będą przedstawione Radzie Ligi dopiero na sesji w maju.

104 sesja Rady Ligi

(d) Genewa (ATE) 104 sesję Rady Ligi otworzył przewodniczący min. Sandler. Delegat Nowej Zelandii przedłożył raport komisji zdrowia, który został przyjęty.

Z pobytu min. Csaky w Berlinie

Bankiet w hotelu „Adlon" — Wizyta u marsz. Goeringa

Berlin. (PAT) Min. spr. zagr. Rzeszy von Ribbentrop wydał wczoraj w poniedziałek wieczorem w hotelu „Adlon" przyjęcie na cześć bawiącego w Berlinie węgierskiego ministra spr. zagr. hr. Csaky.

W przyjęciu tym wzięli udział ambasador japoński Osima, ambasador włoski Attolico, poseł węgierski Sztoyay oraz liczni przedstawiciele niemieckiego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

W wygłoszonych toastach obaj ministrowie spr. zagr. podkreślili liczne węzły, łączące narody niemiecki i węgierski.

We wtorek węgierski min. Csaky złożył w towarzystwie posła węgierskiego w Berlinie Sztoyaya wizytę marszałkowi Goeringowi. Rozmowa trwała godzinę.

Odpowiedź Japonii na noty Anglii i Stanów Zjedn.

Japonia nie zgadza się na konferencję międzynarodową, lecz gotowa jest przystąpić do rozmów z państwami zainteresowanymi

Tokio. (PAT) Według informacyj, posiadanych przez Agencję Domei, odpowiedź japońska na noty angielską i amerykańską zawierać będzie następujące zasadnicze punkty:

1) Japonia sprzeciwia się rozpatrzeniu sprawy Dalekiego Wschodu przez konferencję międzynarodową.

2) Japonia gotowa jest natomiast przystąpić do bezpośrednich rozmów z mocarstwami zainteresowanymi pod warunkiem, że te uznają zasadę uwolnienia ludów Dalekiego Wschodu od wszelkiego rodzaju półkolonialnych serwitutów i ograniczeń, likwidację bloków gospodarczych, zniesienia barier celnych oraz konieczność wolnego dostępu do surowców.

Panika i popłoch w Czung-King

Ludność wojennej stolicy Chin opuszcza w panice miasto

(d) Czung-King (ATE) Od kilku dni w mieście panuje panika. Dziesiątki tys. mieszkańców opuszczają w popłochu miasto Wszystkie drogi są przepełnione taborami uchodźców, którzy wywożą z miasta swój ruchomy dobytek. Powodem tej paniki jest niedzielny nalot aeroplanów japońskich Był to największy atak lotniczy na Czung-King od początku działań wojennych.

Władze podjęły zarządzenia celem zmniejszenia ilości ofiar przyszłych nalotów, a m. in. poleciły ludności cywilnej opuszczanie w miarę możności miasta i szukanie schronienia w okręgach wiejskich. Należy podkreślić, że ludność miasta Czung-King wzrosła od rozpoczęcia wojny z 300.000 na 600.000. Ten wielki wzrost tłumaczy się przeniesieniem prowizorycznej stolicy Chin do Czung-King.

Nowe stowarzyszenie

Warszawa. (Tel. wł.) Jak słychać, ma powstać specjalne „Stowarzyszenie poszkodowanych przez nieszczęśliwych wypadków". Stowarzyszenie to ma udzielać zasiłków względnie renty osobom pozbawionym utrzymania. (w)

Prawa Egiptu do Kanału Sueskiego

Kair. (PAT) W czasie dzisiejszej sesji senatu prezes rady ministrów Mohamed Mahamud Pasza podkreślił prawo Egiptu do uczestniczenia we wszelkich ewentualnych rozmowach, dotyczących Kanału Sueskiego.

Poza tym oświadczył on, że według posiadanych przez niego informacyj, ani problem Kanału Sueskiego, ani też żadna inna sprawa, dotycząca Egiptu, nie była omawiana w ciągu ostatnich rozmów angielsko-włoskich.

W sprawie kolonij

(d) Londyn. (ATE). „Daily Herald" podaje pogłoskę, że kpt. Wiedemann, osobisty adiutant kanclerza Hitlera, ma przybyć do Londynu w bieżącym tygodniu celem nawiązania z rządem angielskim półoficjalnego kontaktu w sprawie kolonij.

ZE ŚWIATA

(d) W pobliżu Nagasaki w Japonii przystąpiono do budowy wielkiej katedry ku czci św. Filipa, misjonarza meksykańskiego, który wraz z 25 innymi męczennikami został w r. 1597 ukrzyżowany na tym miejscu, na którym stanie świątynia.

*

(d) W Argentynie nad prowincją Cordoba przeszła huraganowa burza. Woda zalała szosy i linie kolejowe. Wezbrana rzeka Colorado wylała pod Santiago Estero. Pociąg towarowy zdążający do tego miasta uległ katastrofie. Maszynista i 12 kolejarzy utonęło.

*

(d) Na całym obszarze ZSRR rozpoczął się powszechny spis ludności, którego przeprowadzenie trwać będzie w miastach do dnia 23 bm., w okręgach zaś wiejskich do dnia 26 bm. Spisu ludności dokonuje około milion urzędników.

*

(d) W Nowym Jorku b. pilot transportowy Assen Jordanow demonstrował w niedzielę na lotnisku nowy rodzaj benzyny, która nie wybucha, nawet gdy kula karabinowa przebije zbiornik.

*

(d) W związku z uroczystą inauguracją pierwszego Sejmu słowackiego, która ma się odbyć w dniu 18 bm., słowacka dyrekcja poczt wydaje znaczek pamiątkowy wartości 3 koron.

*

(d) Na motorowcu duńskim „Seelandia", na którym młody król Syjamu Ananda Mahidol powraca do Europy, wybuchła ospa. Motorowiec „Seelandia" przybył do Singapore w niedzielę, i przebędzie tu dłuższą kwarantannę.

*

(d) Znana ongiś gwiazda filmu niemego Ollie Alice Cameron popełniła w niedzielę samobójstwo, skacząc przez okno na bruk. Wynalezienie filmu dźwiękowego było końcem jej kariery.

Telegramy kondolencyjne

Do redakcji naszej wpłynęło następujące pismo:

„Poruszeni do głębi serc śmiercią ukochanego Wodza, stojąc przy Jego świeżo usypanej mogile, ślubujemy testament Jego na każdym kroku realizować. Ślubujemy i wykonamy!"

Młodzież Państwowego Instytutu Technicznego — Kraków

Nowy zamach w Anglii

Londyn. (PAT) Dokonano tu nowego zamachu bombowego na podstację elektryczną przy wielkiej tamie w pobliżu szosy Birmingham — Wallsall.

Wybuch nastąpił po południu i był słyszany z dużej odległości. Podstacja została częściowo uszkodzona. W pobliżu miejsca wybuchu znaleziono również drugą bombę.

Porozumienie „Ozonu" i PPS w Warszawie

(pol) „Głos Narodu" donosi w formie kategorycznej o porozumieniu „Ozonu" i PPS w Warszawie. Pismo to pisze:

„Pierwsze posiedzenie nowej warszawskiej Rady Miejskiej odbędzie się dnia 26 bm. Pertraktacje między OZN a PPS są już na ukończeniu. OZN otrzyma prezydenta miasta, którym zostanie obecny prezydent Starzyński, zaś PPS otrzyma dwóch wiceprezydentów i trzech ławników. Radni „bundowcy" mają wstrzymać się od głosowania. „Bund" otrzyma za to jednego ławnika".

Nie trzeba było wynajmować

Warszawa. (Tel. wł.) Właściciel nieruchomości przy ul. Rynkowskiej 16, gdzie mieściła się żydowska loża Bnei-Brith, zwrócił się do sądu o eksmisję tej instytucji z powodu zalegania przez nią komornego. Dziewięciopokojowy ten lokal jest opieczętowany i zamknięty i nie przynosi właścicielowi żadnego dochodu. Sprawa ma być traktowana przez sąd grodzki w połowie lutego. (w)

Wpływy z opłat od mąki i kaszy

Wpływy, jakie osiągnął skarb państwa z opłat od mąki i kaszy od dnia 5 września 1938 do pierwszych dni stycznia rb. wyniosły ogółem 17 miln. 254 tys. zł. W ten sposób czasokres około 4 miesięcy dał już więcej niż połowę sumy, preliminowanej na cały rok gospodarczy 1938/39. Jak wiadomo, rząd spodziewał się osiągnąć z tego źródła 30 miln. zł w całym roku. (P. A. A.)

Wypadek na rzece

Warszawa. (Tel. wł.) W tych dniach do rzeźni w Stanisławowie przeprowadzano grupę cieląt. Gdy cały konwój znalazł się na rzece, zarwał się lód i wszystkie cielęta i pastuch runęli do rzeki. Cielęta potonęły, a pastuch zdołał się uratować. (w)

Z NASZEGO STANOWISKA

Wskazania na bieżącą chwilę

Dążenie do zjednoczenia rozbitego politycznie narodu jest dążeniem naturalnym i zdrowym. Nie zjawiło się też ono w chwili rozplakatowania w całej Polsce deklaracji płka Koca i powstania „Ozonu“, ale przejawiało się od początku powstania niepodległości państwa polskiego w wielu próbach i inicjatywach. Przypomnieć trzeba choćby próbę utworzenia z inicjatywy ówczesnego obozu narodowego (Związku Ludowo-Narodowego) trwałej polskiej większości w Sejmie w pierwszej połowie 1926 r., zapewniającej stałość rządów w Polsce, co wywołało reakcję w postaci zamachu majowego.

Te naturalne, jak podkreślaliśmy, dążenia do zjednoczenia polskiego narodu wynikają z powszechnego odczucia i zrozumienia trudnego położenia politycznego, w jakim znalazła się Polska odrodzona. Zawsze im rozwój stosunków w Europie położenie Polski czynił trudniejszym, czy nawet groźniejszym, tym silniejszy był prąd, zmierzający do skupienia sił narodu polskiego.

Ten naturalny prąd do zjednoczenia narodu został jednak przez „Ozon“, metody, jakich używała ta organizacja, nieszczerość intencyj — doszczętnie w opinii społeczeństwa skompromitowany.

Nie znaczy to wszakże, by zostały zahamowane dążenia do zjednoczenia, by zostały stłumione tęsknoty do jedności. zwartości i siły narodu polskiego. Dążenia te istnieją — silniejsze bodaj właśnie dlatego, że nie zostały przez „Ozon“ zrealizowane, że zostały przez tę organizację spaczone, doprowadzone do karykatury i zwyrodnienia przez sama chęć nieszczerego naśladowania idei narodowej, nadużywania nierealizowanych przez siebie haseł narodowych, przez podrabianie ruchu politycznego, który się najzajadlej zwalcza.

Świadectwo wartości tego nędznego plagiatu politycznego, usiłującego zastąpić prawdziwą ideę, której wyznawców się tępi bez miłosierdzia, daje ostatnio tygodnik „Jutro Pracy“, organ jednej z grup „sanacyjnych“, zwolenników płka Sławka, bedacych w ostrej wobec oficjalnej polityki i „Ozonu“ opozycji. Możemy się na świadectwo to powołać tym bardziej, że grupa płka Sławka ani w przeszłości, ani obecnie, mimo że przeszła ostatnio poważna ewolucję, nie odnosiła się i nie odnosi z sympatią do tzw. przez nich „endecji“ do Stronnictwa Narodowego. Oto co na ten temat pisze „Jutro Pracy“ (podkreślenia nasze):

„Wszędzie tam, gdzie metoda represji i gwałtów daje rezultat wprost przeciwny do zamierzonego, zaczyna się systematyczne okradanie mitu. Grupa rzadzaca przejmuje po prostu cały bagaż poglądów i haseł przeciwnika po to, by odebrać mu monopol ideologiczny.

„Koniunkturalni biurokraci wyobrażają sobie, że wielki prąd dziejowy można rozładować przy pomocy mechanicznie stosowanych namiastek i falsyfikatów.

„Niewolnicze naśladowanie opozycji, dywersja i plagiat myślowy nie potrafi jednak zastąpić braku żarliwych przekonań i wierzeń.

„Te same pojęcia, które na swoim podłożu rodzinnym elektryzowały świadomość zbiorową, z chwilą przeniesienia ich w środowisko odkomenderowanych urzędasów giną i wiedną bezpłodnie. Asymilacja cudzych idei powierzchowna, nieszczera i płytka wywołuje tylko nudę, podejrzliwość. lub wstręt organiczny.

„Prawdziwy nacjonalizm dochodzi do władzy przez walkę, więzienie i śmierć. Nie można go zoficjalizować.“

Trudno tym myślom zaprzeczyć słuszności. Wypowiadają je wprawdzie nasi dawni i dzisiejsi przeciwnicy, którzy także usiłują nacjonalizm po swojemu naśladować (nie wchodzimy w to: szczerze, czy nieszczerze), ale wypowiadają w rozgoryczeniu niewątpliwie prawdę, której zresztą dawniej nie dostrzegali.

Nie potrzebujemy tych myśli rozszerzać, ani ich uzasadniać. Wypowiadaliśmy je sami od dawna wielokrotnie. Tu znajdujemy tylko potwierdzenie tego, co sami głosiliśmy.

Zjednoczenie narodu prawdziwe, istotne. naturalne, organiczne i trwałe może dokonać się jedynie na fundamencie idei narodowej. Skupienie żywych sił narodu może się dokonać tylko wokół najżywotniejszych spraw bytu narodu i jego przyszłości, wokół dążeń do utrwalenia podstaw życia narodowego i rozwoju wszechstronnego, wokół wielkich ambicyj i aspiracyj narodowych.

Realizacja tych dążeń musi być oparta nie tylko o świadomość narodową, ale i o organizację polityczną narodu. Tą organizacją zaś są karne, zdyscyplinowane, ofiarne szeregi Stronnictwa Narodowego, którym przewodzi nieśmiertelny duch Romana Dmowskiego, które rozpala żar Jego idei.

Musimy w dzisiejszych groźnych dla Polski warunkach jej bytu rozszerzyć i pogłębić poczucie odpowiedzialności za losy Polski. Rosnąć muszą nowe zastępy ofiarnych bojowników idei narodowej, gotowe do pracy i poświęceń dla ideałów Wielkiej Polski i walki o jej lepsze jutro. W ogniu walki o Wielką Polskę pamiętać jednak musimy, że powodzenie tej walki zależy od tego, czy i w jakim stopniu potrafimy strzec czystości idei, krzepić siłę moralną i zwartość wewnętrzną naszych szeregów, otwartych dla wszystkch uczciwych, świadomych swych narodowych obowiązków Polaków, budzić myśl, inicjatywę i wolę do czynu twórczego i walki.

Nie cyniczny plagiat, ale idea prawdziwa zwyciężyć musi i zwycięży!

ŻYCIE POLITYCZNE

CZY BĘDĄ RADNI MIANOWANI?

Podczas ostatniej dyskusji sejmowej jeden z posłów „ozonowych“ żaląc się na wyniki grudniowych wyborów samorządowych wspomniał, że **społeczeństwo już „dojrzało“ do tego, by część radnych samorządowych, wybieranych przez społeczeństwo, zastąpić radnymi z nominacji, mianowanymi przez organy rządowe.**

A więc?... Coś w rodzaju drugiej ordynacji wyborczej do sejmu w zastosowaniu do samorządu. Pomysł, który w odniesieniu do parlamentu „nie zdał próby życia“ **Sławkowska ordynacja w wydaniu samorządowym.**

Dziwić się nie można, że „Ozon“ po grudniowych wyborach czuje się nieszczególnie i poszukuje na gwałt **środków wzmacniających. Klęska grudniowa musiała być tym dotkliwsza, że nastąpiła po „zwycięstwie“ w wyborach sejmowych.** Toteż poszukująca bezskutecznie zaufania społeczeństwa „sanacja“ zwróciła się do **wypróbowanego środka: mianowania.**

Logika „ozonowego“ myślenia jest następująca: **skoro nas ludzie nie chcą wybierać, to widocznie nie „dojrzeli“ jeszcze należycie do naszych rządów.** Nie umieją wybierać, więc niech nie wybierają wcale. Będziemy radnych mianować sami i kwita.

Mimo wszystko trudno jednak będzie mianować na entuzjastów „Ozonu“ te milionowe rzesze Polaków, którzy nie „dojrzeli“ jeszcze do wybierania na rozkaz — kandydatów „Ozonu“.

Te nominacje na pewno się nie udadzą...

KTO RZĄDZI NA RUSI PODKARPACKIEJ?

Jeden z posłów do parlamentu węgierskiego pisze na łamach „Uj Magyarsag“, że **naród węgierski dość już ma ustawicznych prowokacyj czeskich.** Rząd węgierski wykazuje cierpliwość nie chcąc zejść z drogi pokoju, ale w końcu **musi się dostosować do woli społeczeństwa,** które ze wzrastającym wzburzeniem śledzi wydarzenia.

Węgrzy są zdania że podsycanie nienawiści do nich jest potrzebne rządowi czeskiemu celem powstrzymania rozkładu wewnętrznego na Rusi Podkarpackiej. **Nie wiadomo, kto rządzi dziś na Rusi Podkarpackiej** a taki stan nie może się długo utrzymać.

Naszym zdaniem, **awantura pod Munkaczem potrzebna była Niemcom do wykazania światu, że ludność Rusi Podkarpackiej „nie chce“ połączenia z Węgrami.** Wpływy niemieckie muszą tam już być bardzo silne, skoro pod ich naciskiem „rząd“ ks. Wołoszyna zdecydował się na prowokację, która bądź co bądź mogła przynieść nieobliczalne skutki. Świadczy to, że „samodzielna“ **Ruś Zakarpacka zdążyła już w dużym stopniu stać się bezmyślnym narzędziem polityki niemieckiej.**

Podziwiać tylko należy **anielską cierpliwość Węgrów,** pozwalających partyzanckim bandom na bezkarne naruszanie granic swego państwa. Na szczęście cytowany głos dziennika budapeszteńskiego wskazuje, że cierpliwość ta **zaczyna się nareszcie wyczerpywać.** Najwyższy czas!

Wrzenie na Rusi Podkarpackiej w dalszym ciągu nie ustaje. Nie próżnują ci, którym zależy na dolewaniu oliwy do ognia; trzeba niestety stwierdzić, że **propaganda niemiecka na Zakarpaciu robi swoje.**

Ma to dla nas, dla Polski duże znaczenie, akcja ta bowiem skierowana jest nie tylko przeciw Węgrom lecz także i **może przede wszystkim przeciw Polsce.** Równolegle z nią idą **ustawiczne prowokacje terrorystycznych bojówek czeskich na naszym pograniczu.**

Obyśmy za naszą politykę bezczynnego wyczekiwania nie zapłacili drogo na naszej granicy południowej!

O roli Dmowskiego w Wersalu

Prof. Kutrzeba o roli Romana Dmowskiego w czasie konferencji w Wersalu

Znany historyk prof. Stanisław Kutrzeba w książce pt. „Kongres, traktat i Polska“, wydanej w r. 1919, tak charakteryzuje rolę Romana Dmowskiego na kongresie pokojowym w Wersalu:

„Na czele Komitetu stał wódz stronnictwa narodowej demokracji i jego wybitna indywiudalność, górująca bezwzględnie w komitecie, nadawała cechę całej pierwotnej organizacji, choć wchodzili do niej nie tylko narodowi demokraci, ale bezpartyjni oraz realiści. Zależnie więc od programu politycznego oceniano u nas w kraju Komitet. Nie szczędzili mu zarzutów zwłaszcza ci, którzy sami przegrali swój program nie czując, jak dziwnie w ich ustach wygląda krytyka, boć w razie gdyby za ich hasłami poszło społeczeństwo, gdyby się im nie było oparło, a narzucających się na wodzów nie usunęło, sprawa Polski byłaby zgoła inaczej wyglądała, trochę chyba mniej pomyślnie, niż się dziś przedstawia.“

...„W Komitecie politykiem na wielką miarę był tylko jeden jego prezes Roman Dmowski.“

Sukcesy polskie na kongresie, to głównie zasługa Dmowskiego... „Umysł to ogromnie trzeźwy, logiczny; znał doskonale grunt pracy, a z niesłychaną ścisłością oceniał stan rzeczy politycznych, by znaleźć właściwą drogę działania, właściwe słowo. Budował program zawczasu, obliczając szanse, odważając argumenty, których będzie można użyć przy liniach granicznych Polski, których nie przesuwał ponad miarę, stał z uporem, uważając za zasadniczy błąd, jeśli ktoś nie wierzy, że swój program przeprowadzi i idzie na szkodliwe kompromisy. Może tylko ostrym słowem, dotkliwą krytyką nieraz zrażał sobie ludzi; prawda, że nie mogło to mieć zresztą wielkiego znaczenia...“

Pomnik Romana Dmowskiego rośnie

„Warszawski Dziennik Narodowy“ zajmuje się sprawą nieobecności rządu na pogrzebie Romana Dmowskiego. Pisze on m. in.:

Dmowski był przecież nie tylko ministrem, nie tylko delegatem Polski na konferencję, która ustalała nowy byt państwowości naszej; był: twórcą polityki zagranicznej polskiej; twórcą jej wówczas, gdy jeszcze nie istniało państwo! I twórcą polityki takiej, która właśnie do stworzenia państwa prowadziła, a w latach Wielkiej Wojny — doprowadziła. Jego imponujący wysiłek genialnej myśli i żelaznego charakteru dał Polsce w tej dziedzinie tak wiele, że nie tylko przerasta to formalnie jego tytuły, ale przerasta je tak potężnie, iż w spojrzeniu na całokształt tego życia, czyni je niemal zgoła nieistotnymi.

W dalszym ciągu pismo stwierdza, że zapewne narodowcy nawet nie życzyli sobie na pogrzebie udziału ludzi, których nic nie łączy z ideologią narodową:

Najbliższa rodzina Romana Dmowskiego, jaką był dlań jedynie zastęp najbliższych jego uczniów nie ma zapewne żalu, iż tak się stało, jak to widzieliśmy. Może nawet nie pragnęłaby manifestacyj żałoby ze strony ludzi, którzy byli Dmowskiemu dalecy przez całe życie. Może też spontaniczność żałoby społecznej ujawniła się tym pełniej, że społeczeństwo stało nad tą trumną samo.

Artykuł swój tak autor kończy pisząc o Dmowskim:

Dziś pomnikiem jego są proste słupy graniczne, znaczące władanie Polski na ziemiach jej kolebki.

Ten pomnik będzie rósł i potężniał pracą obozu narodowego aż stanie się rzeczywistością, wymarzoną przez Zmarłego Wodza: stanie się Wielką, Narodową Polską.

PRZEGLĄD PRASY

Ilu było Żydów w Zbąszyniu?

Podczas głośnej już dyskusji sejmowej nad sprawą Żydów niemieckich, skoszarowanych w Zbąszyniu, premier Składkowski oświadczył, że posiada w tym względzie ścisłe cyfry. W związku z tym pisze „Słowo“ wileńskie:

„Dlaczego tych cyfr pan premier nie przytacza? Znowu jakaś tajemnica. Tym razem nie trudno ją odcyfrować: skoro bowiem w Zbąszyniu w tej chwili znajduje się 4.900 „uchodźców“ żydowskich i stanowią (według słów premiera) „tylko połowę tych, którzy byli“, to znaczy, że ogółem było ich — 9.800, plus-minus: 10 tysięcy Żydów z Niemiec. (A nie 8).

„Z tego wniosek taki: że w dobie głoszonych rzekomo oficjalnych haseł o konieczności odżydzenia Polski i zorganizowania emigracji Żydów polskich, nic w tym kierunku nie zostało zrobione, natomiast przeciwnie: rozmieszczono po miastach i miasteczkach tej Polski jeszcze 5 tysięcy Żydów, składających się z elementu dla Polski obcego, nie władającego językiem polskim, elementu, który zarówno ze względu na swe nastawienie psychiczne, jak nędzę materialną, traktowany być może wyłącznie jako uciążliwy i niepożądany.“

W dodatku Żydzi ze Zbąszynia w bardzo sprytny sposób uciekają, gdyż, jak donosi „Dziennik Poznański“:

„Onegdaj 5 Żydów ze Zbąszynia zorganizowało w sposób nadzwyczaj sprytny ucieczkę specjalnie sprowadzoną dorożką samochodową aż z Warszawy. Uciekinierzy usiłowali przedostać się przez powiat wolsztyński do Małopolski Wsch.

„Organy policyjne zbąszyńskie w czas wykryły zamiar ucieczki, toteż skoro Żydzi wyruszyli ze Zbąszynia bocznymi drogami, zorganizowany pościg policyjny udał się za nimi i uciekinierzy zostali stosunkowo w krótkim czasie zatrzymani przez policjantów z Siedlca — i odstawieni do dyspozycji organów policyjnych w Zbąszyniu.“

Byłoby więc wskazane, by zlikwidowano obóz żydowski w Zbąszyniu jak najprędzej i to nie „w myśl zasad ludzkości“, lecz w myśl interesów narodu polskiego.

Dlaczego?

P. Cat-Mackiewicz porusza w „Słowie“ wileńskim ciekawą sprawę:

„W dniu 27 grudnia 1937 roku — pisze — zmarł ambasador Rzeczypospolitej przy stolicy apostolskiej, p. Władysław Skrzyński.

„Od tego czasu, czyli od przeszło roku ambasada ta nie jest obsadzona, co więcej, nie słychać nawet, aby została obsadzona, aby były jakieś projekty w tej kwestii.

„Polska jest krajem katolickim i większość ludności szczerze katolicka i pobożna życzy sobie napewno, aby stosunki państwa z Watykanem były jak najściślejsze.

Nikt w Polsce zresztą nie protestował przeciwko utrzymywaniu z Watykanem normalnych stosunków dyplomatycznych, wszyscy uważają to za rzecz zrozumiałą i konieczną.

„Polska posiada szereg niezałatwionych doniosłych spraw, w których współpraca z Watykanem jest konieczna. Wspomnijmy chociażby kwestie greko-unitów, nieporozumienia z metropolitą Szeptyckim, kwestie akcyj misjonarskich itd. itd.

„Trzeba wreszcie pamiętać, że tak długie nieobsadzanie ambasady uważa się zawsze w stosunkach dyplomatycznych za pewien akcent niezadowolenia z kontrahenta, względnie forma ta służy dla wyrażenia protestu.“

— Czemu przypisać ten dziwny stan rzeczy? — zapytuje p. Mackiewicz i nie daje na to odpowiedzi, stwierdzając jedynie, że pytanie to należy do „przypierających do muru“.

Czy dowiemy się więc — dlaczego ambasada przy Watykanie nie jest obsadzona?

Trzy doniosłe wynalazki Polaka

Czy przewrót we włókiennictwie?

Wszystkimi drogami płyną do Polski wełna i bawełna — Najniezbędniejszy surowiec — Potężnieje widmo utraty surowców — Tylko w imię interesu narodowego — Przymus stosowania środków zastępczych — Doniosłe wynalazki łodzianina, p. Jana Kubickiego — Czym właściwie są wynalazki?

Artykułem tym, pióra mgra Jana Wyganowskiego, rozpoczynamy cykl reportaży o sensacyjnym wynalazku Polaka, p. Jana Kubickiego, łodzianina, ojca wełnolitu — czyli syntetycznej wełny, Lechilli — środka zastępczego dla juty i nowego sposobu kotanizacji lnu i konopi. Te trzy wynalazki otwierają nowe horyzonty w realizacji planu samowystarczalności gospodarczej we włókiennictwie. Reportaże nasze będą bogato ilustrowane. — Red.



Wynalazca p. Jan Kubicki przy pracy.

I.

Z bezkresnej Ameryki, z tajemniczego Egiptu i Indyj Brytyjskich płynie do Gdyni i Gdańska w kadłubach okrętów „włókno ras kolorowych" — bawełna.

Płyną do portów naszego morza statki załadowane wełną australijską, argentyńską, afrykańską, belgijską, nowozelandzką.

Podążają w kierunku Morza Bałtyckiego całe flotylle, bo przewieźć trzeba przeszło 100 tys. ton zagranicznych włókien.

Bele bawełny i wełny arteriami komunikacyjnymi przetaczają się do ośrodków przemysłu włókienniczego.

I dymią kominy fabryczne zakładów włókienniczych. Nad Łodzią, Bielskiem, Białostockiem szeroko rozpościerają swe skrzydła sklębione chmury dymu. Warsztaty włókiennicze dygocą sprężonym ruchem. Prą niepowstrzymanie naprzód. W murach fabrycznych kłębi się, przewala się ulicami wszechpotężna fala burzliwego życia. Drga rytmem pracy natężonych mięśni i skupionych myśli miliona ludzi. Wciela się w miarowy stukot czółenek — punktujących gorliwie puls fabrycznego pędu. Huczy radosną melodią syren.

Życie fabryczne szumi, wre, kipi.

Surowce, surowce...

Lecz oto niech jakaś siła — niekoniecznie wojna — odetnie od nas, powstrzyma w biegu owe flotylle statków wiozących bawełnę i wełnę. Oto niechaj nastąpi przerwa w dostawie tych surowców włókienniczych.

I co wówczas? Czy nadal trwać będzie życie fabrycznych warsztatów włókienniczych w niepowstrzymanym ruchu?

Tego złudzenia nikt chyba nie żywi. Martwota obezwładni rozdygotane warsztaty, skrępuje ręce setkom tysięcy ludzi, pozbawi ich chleba i rzuci na bruk jako nędzarzy.

Tętniące życiem polskie ośrodki przemysłu włókienniczego zamienią się w cmentarzyska.

Czyż wolno...?

Czyż wolno więc wspierać i uzależniać potężny dział krajowego przemysłu i los setek tysięcy ludzi od zagranicznego włókna, od importowanych nici wełnianych i bawełnianych.

Czy wolno obojętnie patrzeć jak w zamian za te włókna płaci Polska przeszło 250 milionów złotych?

Czy dopuszczalne jest wywożenie ćwierć miliarda złotych (1/6 wartości naszego przywozu), podczas gdy w kraju bezrobocie i nędza?

Czyż obronność kraju nie jest tym czynnikiem, który musi potężnie i decydująco zaważyć na bezkompromisowym wprowadzaniu w życie planu samowystarczalności surowcowej we włókiennictwie?

Pocóż nam „włókno ras kolorowych" — bawełna, gdy mamy len i konopie?

Po co wełna obca — kiedy można ją zastąpić krajową oraz krajowymi namiastkami?

Żydzi a interes narodowy

Aby jednak rozumieć konieczność wprowadzenia do polskiego przemysłu włókienniczego — własnych surowców krajowych lub też własnych środków zastępczych, zrozumieć konieczność samowystarczalności surowcowej — na to trzeba być Polakiem.

Trzeba myśleć po polsku, odczuwać łączność z całym narodem polskim, rozumieć jego potrzeby i dążenia oraz stwarzać podstawę pod ich realizację.

Kto z Polską związany jest tylko interesem, kto na naszym kraju robi jedynie fortunę — do tego nie przemawiają argumenty o konieczności realizacji planu samowystarczalności surowcowej. Temu bliższa jest zagraniczna bawełna od polskiego lnu i konopi, i importowana wełna od krajowej. Bliższa dlatego, bo nią handluje i z tego handlu zyski czerpie współplemieniec — międzynarodowy kapitalistyczny rekin żydowski.

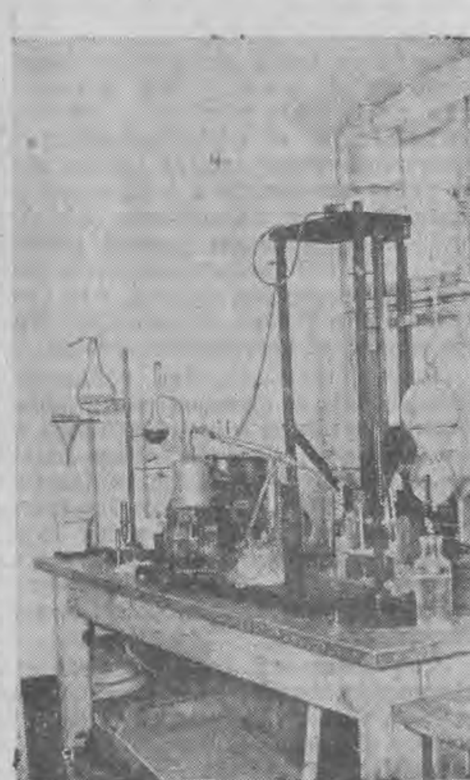
Temu bliższy jest murzyn afrykański czy amerykański od polskiego chłopa cierpiącego biedę, chłopa, który przez uprawę lnu czy konopi mógłby podnieść opłacalność swego warsztatu rolnego i podwyższyć poziom życia.

Stąd też przemysł włókienniczy w Polsce, przemysł pochodzenia obcego, nie zainteresował się surowcami krajowymi z własnej inicjatywy i z własnej woli.

I jeśli dziś stosuje się jako domieszkę do bawełny sztuczny krajowy jedwab, zaczyna się wprowadzać wełnę krajową i wreszcie kotoninę (do warunków technicznych przemysłu bawełnianego dostosowany len i konopie) — to tylko i wyłącznie pod przymusem, pod naciskiem, pod rygorem zarządzenia prawnego.

Dziś toczy się walka pomiędzy tym obcym, rzec można wrogim, przemysłem, rządzącym się własnymi zasadami, własnymi wskazaniami, które nie mają nic wspólnego z interesem polskiego społeczeństwa — przemysłem stosującym bierny, a nawet do pewnego stopnia czynny opór w stosunku do krajowych surowców i namiastek włókienniczych — a interesem narodowym, który za kategoryczny imperatyw polskiej polityki gospodarczej uznaje konieczność zastępowania w coraz większym zakresie zagranicznych surowców włókienniczych — rodzimymi.

Losy tej walki są już obecnie raczej przesądzone. Interes narodu polskiego przede wszystkim.



Fragment laboratorium — dział badawczy.

Doniosłe wynalazki Polaka

A co dnia w tej rozgrywce przybywają nam nowe atuty. Rośnie pozycja tego prądu, który domaga się i walczy o uniezależnienie polskiego włókiennictwa od zagranicy.

Właśnie nowe zgoła horyzonty przed możliwością realizacji planu samowystarczalności gospodarczej we włókiennictwie otwierają trzy wynalazki łodzianina p. Jana Kubickiego, a mianowicie wełnolit — syntetyczna wełna, lechilla — środek zastępczy dla juty i kokosu oraz nowy sposób kotonizacji lnu i konopi.

Wynalazki te treścią swą oraz wyrazem tak głęboko wnikają w istotę dzisiejszego włókiennictwa, że śmiało, bez przesady możemy sobie zadać pytanie:

czy przewrót we włókiennictwie

Czy wełnolit, lechilla czy nowy sposób przeróbki lnu i konopi na kotoninę, wynalazki p. Jana Kubickiego są zwiastunem nowego okresu w przemyśle włókienniczym? Po rozejrzeniu się w rzeczywistości nie będzie wątpliwości żadnej co do charakteru odpowiedzi, jakiej, należy udzielić na postawione pytanie.

Najpierw co do właściwości wełnolitu, który, jak twierdzi p. J. Kubicki, składem chemicznym i cechami wybitnie zbliżony jest do wełny.

Jak wiadomo, małe są stosunkowo możliwości szybkiego wyparcia zagranicznej wełny krajową: brak po temu wielu istotnych warunków. Lanital zawiódł, zdaje się, całkowicie pokładane w nim nadzieje. W tej sytuacji wełnolit — produkowany z odpadków rzeźnych, których rocznie marnuje się przeszło 5 milionów kilogramów — daje kolosalne możliwości.

Lechilla — wytwarzana znów z igliwia drzew szpilkowych — produkt niszczejący dziś bezużytecznie — stwarza możliwości zaprzestania importu kokosu i juty.

Przeróbka lnu i konopi na kotoninę systemu p. J. Kubickiego umożliwia jej produkowanie wprost z łyka przewiezionego z pola, a więc nie roszonego i nie moczonego.

JAN WYGANOWSKI

(Dalszy ciąg nastąpi)



Jedna z sal laboratorium — miejsce, gdzie dokonano doniosłych odkryć.

W hołdzie Romanowi Dmowskiemu

W Chełmnie

Chełmno, 17. 1. (ls) Z inicjatywy Stronnictwa Narodowego odbyła się tu w ub. niedzielę w sali Hotelu Centralnego żałobna akademia ku czci Wodza Narodowej Polski Romana Dmowskiego.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes adw. Licznerski. Następnie p. Sarnecki Ludwik odczytał kazanie ks. prał. Nowakowskiego, wygłoszone w katedrze warszawskiej, którego zebrani wysłuchali w wielkim skupieniu. Sprawozdanie z pogrzebu Romana Dmowskiego zdał em. burm. p. Zawacki. W poniedziałek o godz. 9 ks. dziekan Żynda odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne w asyście licznego duchowieństwa i tłumów publiczności. Obok pięknie przystrojonego zielenią i nakrytego katafalku sztandarem o barwach narodowych ustawiły się poczty sztandarowe.

Nabożeństwo żałobne w katedrze kieleckiej

Kielce. (pr) W poniedziałek, 16 bm., o godz. 10 odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Romana Dmowskiego. Nabożeństwo odprawił ks. rektor prałat J. Pawłowski. Kazanie żałobne wygłosił ks. kan. L. Gawroński. Egzekwie przy trumnie odprawił w asyście kanoników J. E. ks. biskup dr Cz. Kaczmarek.

Przy trumnie nakrytej sztandarem narodowym pełnili wartę honorową młodzi narodowcy. Przed katafalkiem ustawiły się poczty sztandarowe Stronnictwa Narodowego i „Sokoła". W prezbiterium zajęły miejsca delegacje stowarzyszeń społecznych. Świątynię, pomimo dnia powszedniego, wypełnił tłum modlących się. W czasie nabożeństwa pienia żałobne wykonał chór katedralny, na skrzypcach grał p. Kijański.

Przemyscy Hallerczycy w hołdzie Dmowskiemu

Przemyśl, 17. 1. (b) Przemyska Chorągiew Hallerczyków przyłączyła się w całości do żałoby po Romanie Dmowskim. Niezależnie od udziału we wszystkich uroczystościach organizowanych przez Stronnictwo Narodowe w niedzielę, 15 bm., w poł. pod przewodnictwem prezesa Chorągwi por. Winiarskiego odbył się żałobny apel członków przemyskiej placówki, w czasie którego p. Winiarski wygłosił referat o nieśmiertelnych zasługach Prezesa Dmowskiego. Przemawiali również specjalnie zaproszeni p. gen. Januszajtis oraz mgr Bilan. Wszyscy Hallerczycy w Przemyślu przywdziali żołobę.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 17. 1. Pszenica 19—19,50; żyto 14,50—14,75; jęczmień I. 16,75—17,00, II. 16,25—16,50; owies 14,50—14,75; mąka pszenna 65% 32,50—33,50; mąka żytnia 65% 24—25; otręby pszenne m. 12—12,50, śr. 12—12,50, gr. 13—13,25; otręby żytnie 11,50—12,25.

Katowice, 17. 1 Pszenica cz. 21,75—22,75 jedn. 21—21,50, zb. 20,25—20,75; żyto 15,75—16,00; jęczmień przem. 17,50—18, past. 16,50—17,00; owies jedn. 16,50—17, zb. 16—16,50; mąka pszenna 65% 33—34; mąka żytnia 65% 24,75—25,25; otręby pszenne gr. 12,50—12,75 śr. 11,00—11,50, m. 10,50—11,00; otręby żytnie 11,50—12,00.

Łódź, 17. 1. Pszenica 21—21,25, zb. 20,75—21,00; żyto 14,75—15,00; jęczmień przem. 16,00—16,50; owies I. 16,25—16,75, II. 15,25—12,75; mąka pszenna 65% 34—35; mąka żytnia 65% 24,50—25,50; otręby pszenne gr. 11,50—11,75, śr. 11,25—11,50, m. 11,25—11,50; otręby żytnie 11—11,25.

Lwów, 17.1. Pszenica cz. 22,75—23,75, jedn. 20,25—20,50, zb. 19,25—19,50; żyto I. 14,75—15,25, II. 13,75—14,00; jęczmień przem. 17—17,25, past. 16,25—16,50; owies jedn. 16,75—17,00, zb. 16,25—16,50; mąka pszenna 65% 34,50—36,00; mąka żytnia 65% 25—27; otręby pszenne gr. 11—11,25, śr. 9,75—10,00, m 11—11,75; otręby żytnie 9,50—9,75.

Warszawa, 17. 1. Pszenica cz. 22,25—22,75, jedn. 20,50—21,50, zb. 20—20,50; żyto I. 14,50—15,00; jęczmień I. 17—17,25, II. 16,75—17; owies I. 15,50—15,75, II. 14,50—15,50; mąka pszenna 65% 35—36,50; otręby pszenne gr. 12,25—12,75, śr. 11,25—11,75, m. 11,25—11,75; otręby [illegible] 10,50—11,00.

Kolosalna afera oszukańcza przed sądem

Na ławie oskarżonych zasiedli Żydzi i b. podpułkownik W. P. — Co mówi akt oskarżenia

Kraków, 17. 1. — W poniedziałek rozpoczęła się w Krakowie olbrzymia sprawa w Sądzie Okręgowym, której osoby, tło, zakres i sensacyjność konkurują z procesem Parylewiczowej.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Karol Dziekanowski, emer. ppłk W. P., oraz Żydzi Adolf Ehrlich, Leon Baldinger, Szymon Spitz, Teofila Immerglück i Jakub Rogoż. Ludzie ci od początku r. 1932 do końca 1936 wzięli udział w związku, mającym na celu zawodowo wyłudzanie różnych opłat od osób poszukujących posad lub poparcia u władz.

W tym czasie zdołali oni od różnych osób wyłudzić kilkaset tysięcy złotych i dolarów amerykańskich. Obiecywali m. i. interwencję w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz w Min. Przemysłu i Handlu, dalej obiecywali przeważnie Żydom wyrabianie różnych koncesyj handlowych, zezwoleń na przywóz towarów z zagranicy, przyjęcie studentów żydowskich na wydziały medyczne itp. Do sprawy zamieszane są różne wybitne osobistości.

Karol Dziekanowski, który ukończył szkołę legionową, dawał całej aferze długoletniej swój autorytet. W sprawie tej odbył się już jeden proces, w którym kilka osób zostało skazanych, lecz Dziekanowski zdołał wymknąć się sprawiedliwości. Dopiero władze wojskowe wdrożyły przeciw niemu śledztwo i na mocy wyroku sądu honorowego oficerów sztabowych został on pozbawiony prawa noszenia munduru wojskowego. Ponadto wojsko oddało akta sprawy sądowi cywilnemu.

Na obecną rozprawę jednego oskarżonego, Ehrlicha, wniesiono na salę rozpraw na łóżku szpitalnym. Trybunałowi przewodniczy dr Bartynowski, oskarża prok. dr Gajewski. Bronią adwokaci żydowscy i dr Grzybowski. Proces potrwa dwa tygodnie i będzie w nim zeznawać ponad stu świadków.

Zastrzelił niedoszłą teściową

Sąd skazał mordercę na 8 lat więzienia

Białystok. — Przed Sądem Okręgowym, na sesji wyjazdowej w Siemiatyczach toczyła się rozprawa o zabójstwo.

27-letni Jan Kowaluk ze wsi Kułygi zakochał się w córce sąsiadów, Helenie Kozakównie. Rodzice Kozakówny nie chcieli zgodzić się na małżeństwo córki z Kowalukiem, który mimo to domagał się, aby jego ukochana poślubiła go wbrew woli rodziców. Kozakowie dowiedziawszy się o tym, zabronili córce widywania się z Kowalukiem. Wówczas zaczął on grozić, że wszystkich powystrzela.

W dniu 18 sierpnia ub. r. przybył Kowaluk do Kozakówny z żądaniem pójścia z nim do kościoła, by dać na zapowiedzi, a gdy ta odmówiła, zawołał: „Idź pożegnać się z matką!" W tej chwili nadeszła matka dziewczyny, która zorientowawszy się w sytuacji, prosiła, aby pozostawił córkę w spokoju. Dziewczyna zdążyła tymczasem uciec.

Rozwścieczony Kowaluk dobył wówczas pistoletu i dwoma strzałami pozbawił życia swą niedoszłą teściową. Zabójca został zatrzymany przez sołtysa.

Sąd skazał mordercę na 8 lat więzienia.

Zatonął statek

Bombaj. (PAT) Zatonął w odległości 240 km na zachód od Bombaju statek hinduski „Cambay" wraz z załogą, liczącą 28 Hindusów.

Samolot runął na dom

Londyn. (PAT) Angielski samolot bombardujący spadł w płomieniach na dom w m. Crowborough w hrabstwie Sussex. Pięciu lotników oraz mieszkająca w tym domu kobieta — ponieśli śmierć.

Strajk artystów scenicznych

Nowy Jork. (PAT) W czasie próby w jednym z teatrów rządowych, sztuki przygotowywanej od 10 miesięcy, co pochłonęło 160 tys. dolarów z kasy rządu federalnego, aktorzy i aktorki oraz personel techniczny zastrajkowali. W pewnym momencie cały personel zeszedł ze sceny i zasiadł na widowni. Personel teatru rozpoczął strajk głodowy, protestując przeciwko zawieszeniu pomocy dla bezrobotnych członków związku artystów.

Organizacja artystów i personelu teatralnego znajduje się pod wpływami komunistycznymi.

Straszne zderzenie auta z barierą

Emerytowany major zginął na miejscu, cztery inne osoby odniosły ciężkie obrażenia

(d) Warszawa. (Tel. wł.) Wielu emerytowanych wojskowych zamieszkałych w Warszawie pracuje stale w Skarżysku, dokąd dojeżdża a stamtąd udaje się do fabryki w Starachowicach.

Grupa urzędników nie mogąc się doczekać kolejki, zatelefonowała do fabryki po auto, które przyjechało na stację w Skarżysku i zabrało oczekujących. Koło przejazdu kolejowego szofer, chociaż widział zbliżający się pociąg, nie zatrzymał samochodu, gdyż sądził, że zdąży przejechać przez tor. Nagle spuszczono zaporę i belka runęła na auto rozbijając karoserię.

Siedzący obok szofera major emeryt. Olszewski poniósł śmierć. Major Żukowski doznał złamania ręki, Marian Biernacki, Hlawsa oraz płk Kunert ulegli ciękim obrażeniom ciała.

Zmotoryzowane sklepy rybne

Berlin. (PAT) W najbliższej przyszłości, jak donosi prasa niemiecka, ukażą się w Niemczech auta-sklepy rybne. Tabor takich samochodów jest już w budowie. Samochody te dojeżdżać będą do wiosek celem umożliwienia dostawy świeżych ryb.

Dzięki rozszerzeniom portów rybackich w Cuxhaven i Wilhelmshaven niemiecka produkcja rybna wzmogła się w dwójnasób.

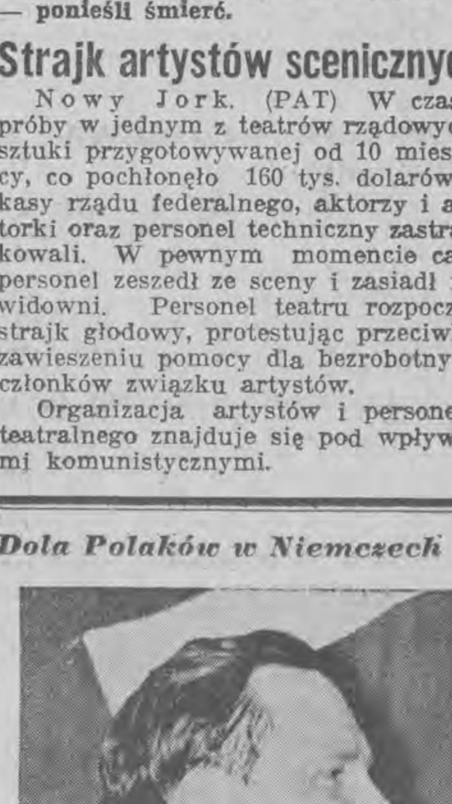
Wielka uroczystość religijna Francji

700-lecie złożenia w Paryżu Korony Cierniowej Zbawiciela

(d) Paryż. (KAP) W lipcu roku bieżącego odbędą się we Francji wielkie uroczystości, związane z 700-leciem przywiezienia Korony Cierniowej Zbawiciela, przechowywanej — jak wiadomo — w skarbcu katedry Notre Dame w Paryżu. Podczas obchodów jubileuszowych arcybiskup Paryża kardynał Verdier zaniesie w uroczystej procesji Koronę Cierniową z katedry paryskiej przez Melun, Fontainebleau i Montereau do Sens i Villeneuve, gdzie odbędą się główne uroczystości kościelne. Następnie relikwia zostanie znowu złożona w katedrze Notre Dame.

Korona Cierniowa została przywieziona w końcu VI stulecia do Konstantynopola. W okresie pochodów krzyżowych w r. 1239 król Francji Ludwik IX sprowadził relikwię do Paryża, budując na jej cześć przepiękną kaplicę, tzw. „Sainte Chapelle". Po rewolucji francuskiej Koronę Cierniową przechowuje się w skarbcu Notre Dame. Ciernie w ciągu lat zostały rozdarowane poszczególnym kościołom i wybitnym osobistościom ze świata katolickiego.

Dola Polaków w Niemczech



Popularny przewódca ludu polskiego w Niemczech, p. Arka Bożek z Marklowic, wysiedlony przez władze niemieckie z terenów osiadłych przez Polaków

Na gorącym uczynku

STRAŻAK CZY MALARZ

Jak donosi prasa, przy prezydium ministrów powstanie biuro planowania „Ozonu". Na czele tego „biura" stanie wiceminister komunikacji p. Piasecki. Według zapowiedzi, „biuro" zajmie się wszystkimi dziedzinami naszego życia, a więc: sprawami kultury, oświaty, stosunków narodowościowych, uprzemysłowieniem kraju, i t. d.

W związku z tym „Słowo" wileńskie pisze:

„Dosyć tego amatorstwa wśród najbardziej odpowiedzialnych dostojników. Wiceminister kolei jest odpowiedzialny za należyte funkcjonowanie kolei, za bezpieczeństwo państwa w dziedzinie obronnych zdolności kolei i dlatego winien się zajmować koleją, a nie czym innym. Co więcej, opinia publiczna powinna się domagać, aby ludzie odpowiedzialni za poważne resorty nie zajmowali się rzeczami, które do nich nie należą, chociażby się uważali w tych wybranych przez swoje serce dziedzinach za ludzi opatrznościowych i zbawiennych. Jeśli mamy w miasteczku naczelnika straży pożarnej, to wymagamy, aby był gdzieś blisko pomp i sikawek, a nie malował krajobrazy za miastem, chociażby o sobie myślał, że jest lepszy malarz, niż strażak."

Nie można powiedzieć, aby „Słowo" nie miało racji. Pan wiceminister Piasecki, sądzimy, i w swoim resorcie mógłby dużo rzeczy planować. Choćby tylko dlatego, aby nie powtórzył się ostatni, świąteczny bałagan na P. K. P.

NOWOCZESNE AUTA

— Panie doktorze, niech mi pan poradzi co robić. Gdy zginam pod kątem prostym górną część tułowia, prawe kolano podciągam pod brodę, a lewą nogę wyprężam gwałtownie do tyłu i w tej pozycji robię gwałtowny skręt całego ciała, to odczuwam bezpośrednio po tym silne zawroty głowy.

— Więc po jakiego diabła wykonywa pan te szalone akrobacje?

— Gdyż inaczej nie mógłbym wsiąść do mego nowego auta!

Paczki żywnościowe dla b. kanclerza

(d) Londyn (KAP) Jak donosi tygodnik katolicki „The Universe", były kanclerz Austrii dr Schuschnigg skorzystał z pozwolenia władz narodowo-socjalistycznych i w święta Bożego Narodzenia odebrał od krewnych i przyjaciół paczki z ubraniem i żywnością oraz odbył krótki spacer na terenie wiedeńskiej centrali „Gestapo", gdzie, jest uwięziony od kilku miesięcy.

Rodzice 10 dzieci chrzestnymi

Brest. (PAT) Dziś o godz. 10,45 w obecności ministra marynarki odbyło się wodowanie pancernika „Richelieu", liczącego 35.000 ton wyporności. Rodzicami chrzestnymi nowego okrętu liniowego było małżeństwo Mons wraz z 10 swych dzieci. To zaszczytne wyróżnienie pp. Mons podyktowane jest chęcią wyróżnienia obywateli, posiadających liczne potomstwo.

Polska pokonała Szwecję 12:4

Jedynie Piłat i Koziołek przegrali swoje walki

Sztokholm. — W poniedziałek wieczorem rozegrany został w wielkiej hali w Sztokholmie międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Szwecja. Wysokie zwycięstwo odniosła Polska w stosunku 12:4.

Żyd Rothole wygrał nieznacznie z Kreugerem II.

W koguciej sędziowie przyznali Almstroemowi zwycięstwo nad Koziołkiem, choć z przebiegu walki wydawało się, że zwycięstwo odniósł Polak. Przez pierwsze 2 starcia Szwed nie podejmował żadnych prawie akcyj i rundy te wygrał niewątpliwie Polak. Dopiero w trzecim starciu Szwed doszedł do głosu, ale nie mógł już wyrównać różnicy punktów. Zwycięzcą ogłoszono jednak Szweda.

W piórkowej wielką formą błysnął znowu Czortek, który pokonał zdecydowanie Kreugera I. Przed meczem w obozie polskim obawiano się o silnie przeziębionego Czortka. Tymczasem Polak stoczył porywającą walkę i już w pierwszym starciu uzyskał tak wielką przewagę, że jedynie gong uratował Szweda od wyliczenia. W drugim starciu przewaga Polaka utrzymała się w dalszym ciągu, dopiero w ostatnim starciu, mając zwycięstwo zapewnione, Czortek zwolnił tempo.

W lekkiej miłą niespodziankę sprawił Woźniakiewicz, zwyciężając wysoko na punkty Szweda Johnssona. Polak walczył z niesłychaną ambicja, a Szwed stawiał rozpaczliwy opór jedynie w pierwszym starciu. W drugim Johnsson przyjął zupełnie bezradnie serię ciosów Polaka. Trzecie starcie powiększyło jeszcze przewagę punktową Woźniakiewicza.

W półśredniej Kolczyński wygrał przez poddanie się Hammara w drugim starciu. Polak miał bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikiem, nie dopuszczając go wogóle do głosu. W drugim przewaga Kolczyńskiego wzrosła. Szwed, zupełnie bezradny, zasłaniał się łokciami przed ciosami Polaka, a po gongu poddał się.

W średniej wielką niespodziankę sprawił Pisarski, bijąc najlepszego boksera Szwecji Oskara Agrena. Początkowo zanosiło się na zwycięstwo Szweda, który miał lekką przewagę. Pod koniec starcia doszedł do głosu Pisarski, a w drugim panował już zupełnie nad sytuacją, paraliżując wszystkie akcje Szweda. Pisarski narzucił Agrenowi swój system walki, nie szukając walki na dystans. W trzecim Polak w dalszym ciągu nadawał ton walce i zwyciężył zasłużenie.

W półciężkiej Szymura po nieciekawej walce wygrał na punkty z Per Anderssonem. W pierwszym starciu bardziej agresywny Szwed górował, ale w drugim i trzecim zaznaczyła się już przewaga Szymury. Pod koniec spotkania Szwed odniósł kontuzję oka.

W ostatniej walce wieczoru Piłat, walczący bez serca, po zainkasowaniu serii mocnych ciosów, poddał się Tandbergowi

Styczeń
18
Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Katedry św. Piotra w Rzymie
Czwartek: Henryk b., Mariusz m.
Kalendarz słowiański
Środa: Jaropełk
Czwartek: Ratymir
Słońca: wschód 7.53
zachód 16.13
Długość dnia 8 g. 20 min.
Księżyca: wschód 6.04, zachód 14.40
Faza: 2 dzień przed nowiem

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91, tel. 173-55

Godziny przyjęć: 11 — 13 i 16 — 17

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kasperkiewicz, Zgierska 54. Rychter i Łoboda 11 Listopada 83. Zundelewicz (Żyd), Piotrkowska 25. Bojarski i Schatz, Przejazd 19. Rytel Kopernika 26, Lipiec (Żyd), Piotrkowska 193, Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

TELEFONY:
Pogotowie P. C. K 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.
Pogotowie Miejskie 102-90.

TEATRY:
Teatr Miejski — „Jutro niedziela".
Teatr Polski — „Szaleństwo".

KINA:
Capitol — „Podlotek".
Corso — „Bitwa na Broadway".
Ikar — „Zbrodnia w Monte Carlo" i „Przygoda pod Paryżem".
Metro — „Moja panna mama".
Oświatowy-Słońce — „Korsarze".
Palace — „Szarlatan".
Palladium — „Świat mówi o mnie".
Przedwiośnie — „Paweł i Gaweł".
Rialto — „Złodziejka".
Stylowy — „Olimpiada".

KRONIKA MIEJSCOWA

Układ z wierzycielami

Jedna z największych firm rzeźnickich w Łodzi Jan Ruszczak wystąpiła do sądu handlowego z propozycją zawarcia układu z wierzycielami.

Rokowania już się rozpoczęły i firma proponuje zapłatę zaległych należności w 100% w ratach w ciągu 2½ roku a mianowicie co pół roku 20%.

Kursy uproszczonej księgowości dla kupiectwa

Staraniem Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi przy poparciu Izby Przem. Handl. w dniach od 20 stycznia do 20 lutego rb. zostaną zorganizowane kursy uproszczonej księgowości dla kupców. Kurs obejmować będzie 20 godzin wykładu, w czasie których słuchacze zapoznają się z zasadami prowadzenia uproszczonych ksiąg oraz ze sporządzaniem na ich podstawie zeznań o obrocie i dochodzie.

Żydzi przedstawicielami fir mchrześc.

W pierwszych dniach lutego odbędzie się w Warszawie ogólnopolski Zjazd kupców branży żelaznej przy Stow. Kupców Polskich.

Przy tej okazji należy zwrócić uwagę na fakty ścisłej współpracy bardzo poważnych firm polskich z tej branży z Żydami, którzy działają w ich imieniu, jako przedstawiciele.

W Łodzi naprz. tak poważne wytwórnie materiałów i artykułów żelaznych, jak zakłady w Grudziądzu, Kamiennej i Stemporkowie, mają swych przedstawicieli Żydów. Zachodzi pytanie, czy rzeczywiście brak nam sprężystych i uczciwych fachowców Polaków w tej branży? Czy kierownicy tych przedsiębiorstw nie zdają sobie sprawy z tego, że osoba przedstawiciela Żyda nadaje temu przedsiębiorstwu charakter żydowski?

Dziwne jest doprawdy rozumowanie pewnych polskich firm. Minęły już bezpowrotnie czasy, że osoba przedstawiciela Żyda, uchodziła za synonim szczęśliwości i powodzenia przedsiębiorstwa. Dziś już jest inaczej. Polska klijentela pragnie i domaga się, aby przedstawicielami polskich przedsiębiorstw byli Polacy.

I to pewne firmy winny wziąć pod uwagę.

KRONIKA DNIA

Z komórek na posesji przy ul. Łącznej 22 na szkodę Andrzeja Wińczyka nieznani sprawcy skradli gołębie, wartości 100 zł.

Z mieszkania Henryka Stefaniaka (Popiela 10) Hersz Goldman skradł różne rzeczy lecz został zatrzymany.

Przy zbiegu Kątnej i Janiny, Artur Bergman napadł z tasakiem na Jana Mikołajewskiego (Kątna 54) i zadał mu szereg ran ciętych. Rannego opatrzyło pogotowie.

W domu noclegowym dla kobiet usiłowała pozbawić się życia 24-letnia Maria Zagórska, bezdomna i bezrobotna, która w celach samobójczych zażyła większą dozę jodyny. Desperatce udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala. Powodem samobójstwa była nędza.

Na Zgierskiej 12 został najechany przez autobus 12-letni Roman Kowalski (ks. Brzóski 4) i odniósł ciężkie obrażenia ciała. Rannego po opatrzeniu pogotowie odwiozło do szpitala.

Jeszcze strajk trwa

Łódź, 17. 1. — Odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania strajku okupacyjnego w farbiarni firmy Seeliger (Piotrkowska 186). Strajk trwa nadal.

Rzemiosło łódzkie zakłada hurtownie spółdzielcze

Drugi etap walki o odżydzenie polskiego życia gospodarczego

Łódź, 17. 1. — Doroczne zebranie przedstawicieli cechów rzemieślniczych z okr. łódzkiego, odbyte w Łodzi w Związku Rzemiosła Polskiego, wśród szeregu spraw zawodowych i organizacyjnych szeroko omawiało sprawę walki z supremacją żydowską w polskim życiu gospodarczym, która tamuje normalny rozwój różnych dziedzin naszego przemysłu i rzemiosła.

Z referatów i przemówień w toku dyskusji wynika, że akcja o wyzwolenie gospodarstwa narodowego polskiego od zależności żydowskiej, podjęta przez Str. Nar., dała już w centralnych województwach znaczne wyniki, które by były o wiele większe, gdyby nie tchórzostwo znacznego odłamu rzemiosła, które uzależnione zarówno od odbiorców, jak i dostawców Żydów, obawia się wyraźnie i śmiało występować z hasłami przeciwżydowskimi. Ujawnia się tu, że jednostki najsłabiej finansowo usytuowane, a więc pozornie najwięcej uzależnione, przejawiają najwięcej energii na polu walki z żydowską dyktaturą gospodarczą i jak dotychczas to właśnie jednostki najwięcej zyskały w walce, zarówno pod względem finansowym jak moralnym.

Dzięki temu mniejsze zakłady rzemieślnicze polskie (detaliczne) prosperują względnie dobrze i liczba ich wzrosła w dwójnasób w ostatnich 3 latach. Na przeszkodzie rozwoju akcji staje opanowanie w dalszym ciągu przez Żydów (na terenie woj. łódzkiego) handlu hurtowego surowców rzemieślniczych we wszystkich niemal branżach, a więc włókienniczego z przeznaczeniem dla krawiectwa, czapnictwa, skórzanego, żelaznego, drzewnego itd.

Zgromadzeni rzemieślnicy, uznając, że wyniki dotychczasowej akcji o wyzwolenie rzemiosła nie dają powodów do rozpaczania, a raczej winny dodać bodźca do przyśpieszenia tempa walki, postanowili podjąć akcję w kierunku tworzenia spółdzielczych hurtowni przy cechach i zrzeszeniach (resursach), by w ten sposób uniezależnić się w dziedzinie dostaw surowca.

Jako uzasadnienie tej decyzji zebrani wskazują, że hurtownicy żydowscy, współdziałając z konkurentami rzemieślnikami żydowskimi, liczyli polskim rzemieślnikom wyższe ceny, doprowadzając do tego, że rzemieślnik-Polak zmuszony był likwidować samodzielny swój zakład i przechodzić na chałupnictwo, poddając się już całkowicie w niewolę żydowskich nakładców.

Przystępując do tworzenia spółdzielczych hurtowni, rzemiosło okręgu łódzkiego uważa to za drugi a zarazem końcowy etap na drodze uwolnienia rzemiosła od supremacji żydowskiej.

Czy fryzjerzy będą pracowali w niedzielę?

W cechu fryzjerskim odbyły się obrady nad kwestią uruchomienia zakładów fryzjerskich w niedzielę i święta. Przeforsowane zostało w ostateczności stanowisko aby wystąpić ponownie do władz z projektem dopuszczenia do pracy w zakładach fryzjerskich w niedzielę i święta w godzinach rannych od 8-mej do 11-tej, co pozwoliłoby na obsłużenie klientów stałych.

Cech wskazuje, że wielu anonimowo pracujących golarzy obecnie obsługuje swych klientów, wskutek czego cierpią oficjalne zakłady, zmuszone w niedzielę świętować.

Z drugiej strony jednak zrzeszenie pracowników fryzjerskich stanowczo występuje przeciw temu projektowi, wskazując, że już w chwili obecnej wielu właścicieli zakładów zmusza pracowników, aby przybywali do pracy w niedzielę i święta, pozbawiając ich w ten sposób odpoczynku niedzielnego. Usankcjonowanie tego przez oficjalne zarządzenie, pozbawiło by pracowników fryzjerskich całkowicie odpoczynku niedzielnego, gdyż zmuszeni byliby pracować przez całą niemal niedzielę.

Ze względu na sprzeciw pracowników najemnych, należy przypuszczać, że i obecna akcja fryzjerów, jak i porzednio podejmowane zakończy się niepowodzeniem. Dodać wreszcie trzeba, że żydowscy fryzjerzy, główni inicjatorzy zamachu na niedzielę, niezmiernie pilnie przestrzegają świętowanie sabasu.

Plaża na Polesiu Konstantynowskim kością niezgody

B. prezes Stow. b. więźniów politycznych wycofał się na pół godziny przed rozprawą

Łódź, 17. 1. Na ogólnym zebraniu Stow. b. więźniów politycznych w dniu 19 czerwca 1938 r. doszło do incydentu, a mianowicie Andrzej Zakrzewski, Aleksander Woźniak, Hieronim Cobel, Wincenty Braczek i Józef Tybara zarzucili ówczesnemu prezesowi Martynowskiemu, że wydzierżawił plażę i kąpieliska na Polesiu Konstantynowskim (koncesja od miasta) z pominięciem interesów Stowarzyszenia.

W tych warunkach Martynowskiego nie wybrano ponownie prezesem, a jego stanowisko zajął inny działacz socjalistyczny, a mianowicie Danielewicz.

Martynowski wniósł skargę do sądu, występując przeciwko tym, którzy na walnym zebraniu 19 czerwca 1938 r. postawili mu zarzuty w sprawie plaży. Na pół godziny przed rozprawą w Sądzie Grodzkim Martynowski, pomijając swego pełnomocnika, zgłosił się do sądu oświadczając, że skargę wycofuje, ponieważ sprawa sama ma być rozpatrzona przez główny sąd koleżeński w Warszawie.

W tej sytuacji oczywiście do procesu nie doszło. Nie mniej interesującą jest rzeczą, jakimi pobudkami kierował się p. Martynowski wycofując skargę.

Ponieważ sprawa incydentu na wspomnianym walnym zebraniu przeszła przez akta sądowe i termin rozprawy był już wyznaczony — więc zagadnienie właściwego czy niewłaściwego wydzierżawienia plaży i kąpieliska na Polesiu Konstantynowskim — przeniknęło do opinii publicznej i społeczeństwo incydentem samym żywo się interesuje.

Spodziewać się należy, że po rozpoznaniu sporu przez sąd koleżeński, społeczeństwo będzie poinformowane, jak się przedstawia istotnie kwestia postawionych p. Martynowskiemu zarzutów i jak to było z ową plażą i kąpieliskiem.

Uchwalenie budżetów gminnych

Łódź, 17. 1. — Zgodnie z zarządzeniem władz nadzorczych obecnie w poszczególnych gminach wiejskich, jak również miastach niewydzielonych z powiatu łódzkiego odbywają się posiedzenia rad gminnych lub miejskich dla uchwalenia budżetu na rok 1939/40.

Charakterystycznym jest, że gminy podmiejskie jak Chojny, Radogoszcz, Brus nadal utrzymują budżet deficytowy, przy czym deficyt z roku na rok wzrastają w miarę wzrostu liczby mieszkańców.

Tydzień modłów o jedność wśród chrześcijan

Dorocznym zwyczajem w dniach od 17 do 25 stycznia rb. odbywać się będą w kościołach modły o zjednoczenie wszystkich chrześcijan pod jednym Pasterzem Jezusem Chrystusem i Jego Widzialnym zastępcą na ziemi — Papieżem rzymskim.

Samochód zabił przechodnia

Łódź, 17. 1. — W Sokolnikach na szosie wpadł pod samochód ciężarowy 20-letni Józef Mielczarek, który odniósł złamanie czaszki i żeber i zmarł.

Kierowca samochodu zbiegł.

Kary za niezgaszenie światła

Łódź, 17. 1. — W czasie ostatniej próby gaszenia światła, w ramach przygotowań do obrony przeciwgazowej i lotniczej sporządzono kilkunastu osobom protokóły za niezgaszenie światła i nieprzysłonięcie okien.

Osoby te odpowiadać będą administracyjnie przed Sądem Starościńskim.

O 310 tys. zł pożyczki dla Łodzi

Łódź, 17. 1. — W dniu 19 bm. o godz. 19,30 w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego odbędzie się posiedzenie komisji finansowo - budżetowej.

Na porządku obrad m. i. sprawa zaciągnięcia na rzecz gminy miejskiej Łódź z Funduszu Pracy pożyczki w wysokości 200 tys. zł i uzyskanie dotacji w kwocie 110 tys. zł na dodatkowe roboty kanalizacyjno - wodociągowe i drogowe.

PROGRAM RADIOWY

Środa, 18 stycznia

11.00 Audycja dla szkół: „Lwów zawsze wierny" — w opr. Ludwika Bajczuka, dla dzieci starszych (ze Lwowa); 11.25 Śpiewa Teodor Szaliapin (płyty); 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 14.00 Muzyka operetkowa (płyty); 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu; 15.00 Nasz koncert — audycja dla młodzieży w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. Polskie rytmy taneczne (z Wilna).

15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic); 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Dom i szkoła: Wychowawcza wartość słowa — pogadanka Ireny Chmieleńskiej; 16.35 Gabriel Fauré: Sonata A-dur op. 13. Wykonawcy: Olga Nietschówna — skrzypce i Jerzy Sulikowski — fortepian (z Łodzi na W. R. P.); 17.00 Odczyt wojskowy; 17.15 Fragmenty dawnych, a niezapomnianych oper. Wykonawcy: Helena Zboińska-Ruszkowska — sopran, Irena Piszczkówna — sopran, Antonina Rolle — sopran, St. Szczepańcówna — mezzosopran, Mieczysław Jaworski — tenor, Adam Książkiewicz — tenor, Antoni Wolak — baryton, Wacław Geiger — basbaryton, Aleksander Jelonek — tenor II. Czesław Kozak — bas. Kierownictwo muzyczne — Wacław Geiger.

18.00 „Dzieci ulicy" — felieton wygłosi inż. Stanisław Waligórski; 18.10 Muzyka (płyty); — 18.25 Wiadomości sportowe lokalne; 18.30 Nasz język — audycja w opr. prof. Witolda Doroszewskiego; 18.40 Dyskutujmy: „Tolerancja a fanatyzm — dyskusję zagai Joanna Kunicka; 19.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Teodor Górski — teola, J. Plaskaczewski — harmonia.

20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro.

21.00 Opowieść o Chopinie: „Preludia" — audycja w opracow. Karola Stromengera. Przy fortepianie Józef Smidowicz; 21.45 „Poezja wieku złotego" — audycja w opr. Juliana Krzyżanowskiego, prof. U. J. P.; 22.00 Pogadanka aktualna; 22.10 Koncert solistów. Wykonawcy: Zofia Massalska — sopran, Bronisław Burchardt — wiolonczela, Willy Lessig — akomp.; 22.45 „Juliusz Słowacki" — audycja literacka w opracowaniu Jerzego Zagórskiego; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

GANGSTERZY NA ULICACH ŁODZI

135 tys. złotych pensji dyrektorskiej

Dygnitarze czerpali pełną garścią z kasy Banku Handlowego — Oszustwa na szkodę skarbu państwa

XI

Łódź, 17. 1. Rewidenci skarbowi, badając szczegółowo tajemnicze konto dyr. Kalinowskiego, wyrazili przypuszczenie, **że tego rodzaju transakcje, nie mające żadnej łączności z działalnością właściciela konta, jako dyrektora banku, były dokonywane na jego rachunek, a nie na rachunek banku, gdyż tego rodzaju działalność dyrektora banku mogłaby się spotkać ze sprzeciwem władz nadzorczych.** Kto więc stał za plecami dyr. Kalinowskiego? Pytanie to stoi otwarte i odpowiedź na nie można znaleźć tylko w domysłach, że były to właśnie władze naczelne banku.

KALINOWSKI WYKONAWCĄ, BIEDERMANN ZLECENIODAWCA

Dla poparcia przypuszczeń komisji rewidentów skarbowych, którzy na podstawie badań ksiąg stwierdzili, że **na koncie Kalinowskiego wpisywane są sumy pochodzące z nielegalnych operacyj bankowych, przytaczamy, aby nas nikt nie posądził o gołosłowność, treść zeznań głównego kasjera banku, złożonych w czasie dochodzeń karnych.**

Kalinowski, jeszcze jako prokurent wpłacał w pewnych regularnych odstępach większe sumy w granicach od **10.000 do 30.000 zł** na asygnaty przychodowe. Asygnaty te jednak nie **wyszczególniały źródła pochodzenia tych pieniędzy, co dało podstawę urzędnikom banku do wyciągania wniosków, iż pieniądze te były pochodzenia nielegalnego.**

Bardziej wtajemniczeni twierdzili nawet, że sumy wpłacane do kasy przez Kainowskego **były czerpane z rachunków bieżących i wpływów za dyskonto, jako kwoty składające się z nadmiernych pobranych procentów.** Pieniądze te Kalinowski wpłacał **na fikcyjne konta, na fikcyjne nazwiska Kowalski, Malinowski itd.**

Sumy z tych fikcyjnych kont pobierano za okazaniem czeków wystawionych na okaziciela lub **też podpisanych fikcyjnym nazwiskiem.** Na te czeki podejmował pieniądze przeważnie Kalinowski, **lecz jak twierdzi świadek mogło się zdarzyć, że również inni, jak to Biedermann, Osser i Szulborski.**

Kalinowski podniósł w kasie kwoty pieniężne **na kartkę dla Biedermanna, Ossera i Szulborskiego z rachunków fikcyjnych otwartych. Kartka ta opiewała na sumę około 150.000 zł dla wszystkich wymienionych.**

Nawiasowo zaznaczymy, że zarząd Banku, składający się z 5 osób, **czerpał dowolnie z kasy banku olbrzymie kwoty, jako wynagrodzenie.** Działo się to na przestrzeni dłuższego czasu, dopiero na jednym z zebrań akcjonariuszy położono temu kres, ale i wtedy uchwalili sobie olbrzymią **kwotę 200 tys. zł** rocznie, ponadto jeszcze brali nieograniczone sumy.

Według zeznań świadka, głównego kasjera, **dominującą rolę w banku odgrywał Biedermann, a jego zaufanym był Kalinowski. Kwestia zaufania Biedermnna do Kalinowskiego wynikała z machinacyj dyskontowych, jakich wykonawcą był Kalinowski, a zleceniodawcą Biedermann.**

Ogólnie mówiono wśród wtajemniczonych pracowników banku, że **Biedermann czerpie z banku nielegalnie duże korzyści, to samo mówiono również o Osserze.**

Tyle mówił główny skarbnik banku odnośnie pobierania pieniędzy z fikcyjnych kont. Świadek ów delikatnie twierdził, że Biedermann i Osser „czerpali" nielegalnie duże korzyści z banku.

Ale wyobraźmy sobie, że **w taki sam sposób „czerpałby" nielegalnie duże korzyści z banku jakiś mizerny urzędniczyna, to jakby to się nazywało w języku codziennym popularnym i powszechnym?...**

135.000 ZŁ PENSJI DYREKTORSKIEJ

Fikcyjne konta, o których pisaliśmy już tyle, ilustrując niemal astronomicznymi cyframi; podjętych z nich sum, były niewyczerpanym źródłem, z którego pełnymi rękami brali członkowie zarządu.

Dowodnie i namacalnie na podstawie dokumentów, zeznań świadków, protokołu komisji rewidentów skarbowych wykazaliśmy, **jak zginęły z kas banku milionowe sumy.** Jeden ze świadków w czasie zeznań niedwuznacznie stwierdził, **że z kont fikcyjnych tzw. „pitulinek" wypłacano pieniądze członkom zarządu banku Biedermannowi, Osserowi, Enderowi, zięciowi Biedermanna i i.**

A jakie wyjaśnienie złożyli przedstawiciele zarządu banku w sprawie S. 8/32? Otóż zeznali oni, że **nic nie jest im wiadome o istnieniu fikcyjnych kont, pobieraniu nadmiernych procentów oraz grze na czarnej giełdzie.** A tymczasem zostało stwierdzone, **że bank nie płacił procentów od przedwojennych długów angielskich oraz odsetek od wkładów oszczędnościowych, a natomiast sami członkowie zarządu jak Biedermann, Osser i Ender wypłacali sobie od swoich wkładów odsetki 13 pct w stosunku rocznym,** tj. **takie odsetki, jakie wolno pobierać od dłużników.**

W tym to czasie Bank Handlowy w Łodzi nie tylko że nie posiadał już swych własnych kapitałów, **ale pracował z deficytem, wynoszącym około półtora miliona zł.** Władze banku **zmuszały dyrekcję do ryzykownych operacyj, pobierania lichwiarskich procentów i grze na czarnej giełdzie, dbając jedynie o swoje własne kieszenie, a nie o dobro instytucji, jako takiej.**

Dla uwypuklenia wykrętnych wyjaśnien zarządu banku przytoczymy, co się działo **z pensją naczelnego dyrektora banku, dziś już nieżyjącego, Szulborskiego, który stał najbliżej zarządu banku.**

Tenże Szulborski na podstawie umowy **pobierał pensję w wysokości 1000 dolarów miesięcznie (co w przeliczeniu na walutę polską według ówczesnego kursu dolara wynosiło 9.000 złotych),** prócz tego pobierał jeszcze **tantiemy 3.000 dol. rocznie, razem więc rocznie wynagrodzenie jego wynosiło 135.000 zł.**

Od takiej sumy trzeba **byłoby płacić poważne podatki dochodowe.** Aby skarbowi państwa **nie dać zbyt wiele, zastosowano stary, wypróbowany sposób.** Na liście płacy **uwidaczniano wysokość pensji 6.000 zł i to podlegało opodatkowaniu natomiast 3.000 zł mies. oraz tantiemę roczną w wysokości 27 tys. zł wypłacano z kont fikcyjnych.**

Tego rodzaju manipulacje nie mogły, jak prosty rozum wskazuje, **dziać się bez wiedzy zarządu, a nawet należy przypuszczać, że fikcyjne konta powstały z inicjatywy zarządu banku.**

ZNOWU FIKCYJNE KONTA

Oprócz tego dyr. Szulborski **posiadał kilka kont fikcyjnych na swoje nazwisko.** Jednego dnia z kont podjęto **kwotę 23.000 zł, którą pokwitował jeden z urzędników banku.**

Ale jest więcej niż wątpliwe, czy urzędnik kwotę tę otrzymał, **gdyż podpis ten najprawdopodobniej został sfałszowany.** W drugim wypadku podjęto **z tego konta kwotę 26.000 zł, którą na czeku pokwitował dyr. Kalinowski.**

Z-konta dolarowego wypłacono jako odszkodowanie po śmierci Szulborskieg jego żonie **bezpodstawnie kwotę 31.000 zł. Blisko więc 80.000 zł z fikcyjnego konta, na którym księgowano wpływy z nielegalnych operacyj bankowych, zniknęło w prywatnych kieszeniach.**

W długiej serii artykułów przewijał się zawsze podkreślany przez nas fakt pobierania przez zarząd banku nadmiernych lichwiarskich procentów.

Lichwa była jednym z najbardziej intratnych źródeł zysków banku. Jak to wyglądało w praktyce, przykładowo unaocznimy czytelnikom w następnym artykule.



Rzeka Łódka, zasypywana śmieciami, nie mając odpływu, wylewa na ulice

Po wizycie socjalistów u wojewody

Marksiści za wszelką cenę chcą obsadzić ratusz swoimi ludźmi

Łódź, 17. 1. — W dniu wczorajszym zgodnie z zapowiedzią delegacja PPS i Klasowych Związków w składzie: b. pos. Kwapiński, Szczerkowski, Szewczyk, Artur Wachowicz i Walczak zgłosiła się do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie przyjął ją wojewoda Józewski.

Po przedłożeniu postulatów delegacji, wojewoda oświadczył, że przedstawione sprawy szczegółowo rozpatrzy i wyda decyzję.

Ze względu na brak oficjalnego komunikatu i wyjaśnienia, oraz całkowitego milczenia ze strony socjalistów nic nie wiadomo o przebiegu konferencji.

Wiadomy jest tylko, że po konferencji sztab partyjny socjalistów zgromadził się na naradach i zastanawiano się, który z kandydatów już ustalonych ma zrezygnować z kandydatury. Wskazuje to, że socjaliści przygotowani są do odstąpienia jednego miejsca w prezydium w zamian za zatwierdzenie pozostałych kandydatów i całego zarządu socjalistycznego.

Jednym słowem, socjolistom chodzi o to, aby za wszelką cenę dostać się znowu na ratusz i gospodarzyć po swojemu jak to było w latach 1928 i 1933.

Wojowniczy Kohn

Pchnął policjanta pod tramwaj — Sąd skazał wojowniczego Żyda na 3 miesiące więzienia

Łódź, 17. 1. — Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadał 12-letni Josek Kohn, który w dniu 10 grudnia r. ub. wybił szybę w gmachu YMCA przy ul. Moniuszki 4a, usiłując dostać się do składu, w którym przechowywano artykuły spożywcze.

Dozorca Pietrzak chwycił Kohna za nogi i wyciągnął z okna, po czym oddał do rąk wezwanego policjanta.

Na rogu ul. Piotrkowskiej i 6 Sierpnia Kohn pchnął nagle policjanta na przejeżdżający tramwaj, tak, że posterunkowy omal nie wpadł pod koła.

Sąd skazał Kohna za opór władzy na 3 miesiące więzienia.

Fabrykant-Żyd będzie musiał płacić

Łódź, 17. 1. — W Sądzie Pracy odbyło się około 20 spraw firmy Jakub Lewi z Zelowa, przeciw której wystąpili robotnicy z żądaniem zasądzenia należności zaległych zarobków w wysokości od 350 do 600 zł.

Sąd Pracy w całości zasądził powództwo na rzecz robotników.

Żuraw zabił wieśniaczkę

Łódź, 17. 1. — We wsi Goleszowce urwała się belka żurawia studziennego i spadła na żonę rolnika 37-letnią Annę Bajorek.

Bajorkowa odniosła pęknięcie czaszki i zmarła w kilka minut po wypadku.

Pożar młyna

Łódź, 17. 1. — We wsi Kłosienice od zatarcia łożyska wybuchł pożar w młynie motorowym Antoniego Juszczyka.

Ogień zniszczył całkowicie jedno piętro budynku młyna z nagromadzonym zbożem i urządzeniami.

Straty wynoszą 25.000 zł.

O prawa jazdy dla woźniców

Łódź, 17. 1. — Związek Woźniców podjął na nowo zabiegi u władz o ostateczne wprowadzenie prawa jazdy dla woźniców zawodowych, na wzór uprawnienia obowiązującego szoferów.

W tej sprawie interweniować będzie specjalna delegacja w Warszawie.

Ujęcie szajki przemytników

Łódź, 17. 1. — W kolonii Wolanice zatrzymany został wóz, należący do Rocha Mocieczka. Na wozie tym Aron i Lejb Borysiewiczowie z Praszki przewozili z Niemiec eter i sacharynę, które to produkty dostawiali dla odbiorców w okolicy Łodzi.

Przemytników zatrzymano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Skazanie zwyrodnialca

Łódź, 17. 1. — Na ławie oskarżonych zasiadł 56-letni Kazimierz Olszyca, majster fabryczny, oskarżony o to, że w okresie od listopada 1938 na ulicy Wójtowskiej zwoływał nieletnie córki sąsiadów i dopuszczał się czynów niemoralnych.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Olszycę na rok i 2 miesiące więzienia.

Wypadek czy zbrodnia?

Starogard, 17. 1. (d) Na szosie chojnickiej w pobliżu tartaku Konkla znaleziono leżącego w kałuży krwi w stanie bezprytomnym 50-letniego Jana Kuligowskiego, trudniącego się sprzedażą maszyn rolniczych. W pobliżu rannego znajdował się rower.

Furmanką przewieziono Kuligowskiego do szpitala, gdzie stwierdzono pęknięcie czaski.

Ponieważ ranny dotąd przytomności nie odzyskał, nie można ustalić przyczyny wypadku.

Krótkie wiadomości

ŚMIERĆ SZEFA SANITARNEGO OK

W niedzielę zmarł w Łodzi płk dr Edward Wertheim, szef sanitarny OK Łódź. Zmarły był z pochodzenia Żydem.

ŻYDOWSCY KOMBATANCI OBRADUJĄ

W sobotę i niedzielę obradował w Łodzi zarząd główny związku Żydów uczestników walk o niepodległość. W czasie obrad wygłosił referat na temat „Szczerość w polityce" senator Zmigryder-Konopka. O czym radzili żydowscy wojacy na razie nie wiadomo.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Szereg firm zagranicznych pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami włókienniczymi łódzkimi. Szczegółów udzieli Izba Przemysłowo-Handlowa

Z Tallina do Monte Carlo

przejeżdżać będą samochody sześciu narodowości, biorące udział w znanym raidzie do Monte Carlo

Ze środy na czwartek przez terytorium Polski przejeżdżać będą uczestnicy XVIII raidu do Monte Carlo, którzy we środę wystartują z pięknej stolicy Estonii, Tallinna.

Jadąc przez Rygę, Kowno i Królewiec, automobiliści w ciągu nocy ze środy na czwartek przekroczą granicę polsko niemiecką w Chorzelach. Następnie trasa prowadzi przez Drażdżewa, Zamość Maków, Karniewo, Pułtusk, Wyszków i Radzymin do Warszawy, gdzie uczestnicy raidu oczekiwani będą w czwartek między godz. 1,30 o 11,30.

Z Warszawy poprzez Błonie, Sochaczew, Łowicz, Kutno, Kłodawę, Koło Konin, Słupcę, Wrześnię i Kostrzyn dotrą do Poznania, skąd bez zatrzymania się skierują się ku granicy niemieckiej, jadąc poprzez Młodasko i Pniewy, by w Gorzycku między godz. 12,30 a 21 w czwartek przekroczyć granicę polsko - niemiecką.

Uczestnicy zjazdu gwiaździstego, odbywającego się corocznie w styczniu, i który jest najtrudniejszą i najpopularniejszą imprezą, startować będą z różnych miejscowości Europy. Tak więc różne grupy wystartują z: John O'Groats (północna Szkocja), Stavangeru (Norwegia), Amsterdamu (Holandia), Umea (Finlandia), Bukaresztu (Rumunia), Aten (Grecja), Palermo (Włochy) i wspomnianego już Tallinna. Spośród 118 zgłoszonych zawodników, reprezentujących 14 państw, jedynie 22 wystartuje z Tallinna i tylko oni przejeżdżać będą przez Polskę.

Z osad polskich startują mianowicie Bellen i Pronaszko na „Fordzie" (numer startowy 25), Zagórna i Lange na „Chevrolet" (nr. startowy 66), Borowik i Wierzba na „Lanzia" (nr. start. 106) oraz inż. Marek i Pajewski na „Opel" (nr. start. 122).

Jedna załoga polska, a mianowicie Mazurek i hr. Łubieński na „Chevrolet" wystartują z Aten.

Zwycięzców czeka w Monte Carlo wiele cennych nagród, bo ogółem 38 różnego rodzaju pucharów oraz 21 nagród pieniężnych, ogólnej wartości 150 tysięcy franków francuskich, przy czym zwycięzca w ogólnej punktacji zdobędzie nagrodę w wys. 50 tys. franków. Poza tymi nagrodami każdy uczestnik (kierowca), który ukończy raid, otrzyma plakietę pamiątkową, a każdy z pasażerów — odznakę.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.25.

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 19 stycznia.

6.30 audycje poranne; — **11.00** „W takt muzyki" — audycja muzyczna dla szkół powsz.; **11.25** orkiestra Whitemana (płyty); **11.57** sygnał czasu; **12.03** audycja południowa; **15.00** wzajemna pomoc u zwierząt — pog. dla młodzieży; — **15.15** kłopoty i rady: „Wszystko dla mojego dziecka"; **15.30** muzyka w wyk. ork. Rozgł. Wileńskiej; **16.00** dziennik; **16.20** „Spółdzielczość" — odczyt dla liceów; **16.40** angielskie pieśni ludowe w wyk. chóru męskiego „Echo" z Katowic; **17.00** goście zimowi — pog.; **17.10** najpiękniejsze kwartety klasyków wiedeńskich. Wyk.: Polski kwartet smyczkowy: (Zdz. Jahnke — I skrz., Wład. Witkowski — II skrz., T. Szulc — altówka, D. Danczowski — wiolonczela; **18.00** audycja dla młodzieży wiejskiej: „Nasza karnawałowa zabawa" — słuchowisko; **18.30** muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną — gawęda muzyczna; — **19.00** koncert rozrywkowy. Wyk.: Ork. Rozgł. Lwowskiej, O. Łada — sopran, kwartet wokalny E Eugona; **20.35** audycje informacyjne: **21.00** „Pochodnia wieków" „Święty Tomasz z Akwinu"; — **21.50** pieśni w wyk. M. Janowskiego; **21.50** muzyka taneczna — (płyty); **22.55** przegląd prasy; — **23.00** ostatnie wiadomości: **23.05** koncert muzyki polskiej. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i K. Wiłkomirski — wiolonczela (J. Maklakiewicz. B. Woytowicz).

KRAJOWE

Toruń — 6.57 aud. poranna; — **10.00** koncert rozrywkowy — płyty; **11.25** R. Schuman: Koncert skrzypcowy, d-moll płyty (gra Jerzy Kulenkampf): **13.00** dla każdego coś ładnego — płyty; **13.50** wiadomości z Pomorza; **18.00** „Morskie statki własnej budowy" pogadanka; **18.15** chwila foxtrotów — płyty; **18.25** wiadomości sportowe z Pomorza; **21.50** muzyka taneczna.

Katowice — 5.30 wesoły montaż; **11.25** płyty z Warszawy; — **14.00** muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. W przerwie: **14.20** — „Apteczka pani domu" — pogadanka; **14.50** chwilka społeczna; **14.55** wiadomości bieżące i giełda; **18.00** porady radiotechniczne; — **18.10** z albumu spikera; **18.25** — wiadomości sportowe; **21.50** muzyka z płyt; **22.00** rozmowa ze słuchaczami; **22.10** „Wesoły wieczór" — z udziałem Orkiestry Rozgłośni Katowickiej w wykonaniu zespołu „Śląskiej Pozytywki".

Kraków — 6.57 aud. poranne; **8.10** płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące; **8.45** skrzynka dla dzieci wiejskich; **11.25** muzyka symf. płyty; — **14.00** muzyka obiadowa (płyty); **14.55** sprawy gospodarcze; **18.00** „Dobry wieczór państwu"; **18.10** recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego, przy fort. Jerzy Gaczek; **22.00** lokalne wiadomości sportowe; **22.05** „M. Romanowski — poeta styczniowy", szkic literacki; **22.20** koncert rozrywkowy w wyk. zespołu salonowego Zawodowego Związku Muzyków w Krakowie.

Łódź — 5.30 aud. poranne; **11.25** płyty z Warszawy; **14.00** muzyka symfoniczna w wykonaniu Bostońskiej Orkiestry Symfonicznej p/d Sergiusza Kussewickiego; — **14.50** łódzkie wiadomości giełdowe; **18.00** „Co to jest Katolicki Uniwersytet Społeczny" — pogadanka; **18.10** muzyka (płyty); — **18.20** o wszystkim po troszku; — **18.25** wiadomości sportowe lokalne; **21.50** muzyka taneczna (płyty); **22.00** „Przemysł, który odziewa" — pogadanka; **22,10** koncert Życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.15 Praga — Koncert utworów Mozarta, napisanych w Pradze. **Koenigsw.** — Muz. taneczna. **16.00 Lipsk** — Muz. popularna. **Kolonia** — Ulubione melodie. — **17.15 Rzym** — Muz. rozrywkowa. **17.30 Sztokholm** — Recital wiolonczelowy. **Budapeszt** — Muz. taneczna. **18.00 Droitwich** — Koncert popularny. **18.05 R. Paris** — Muz. kameralna. **Sztokholm** Melodie operetkowe. **18.15 Białogród** — Koncert symf. **18.20 Budapeszt** — Muz. cygańska. **19.00 Królewiec** — „Tannhäuser op. Wagnera. **Droitwich** — Koncert popul. **20.00 Hamburg** — „Der Wildschütz" op. Lortzinga. **Sztokholm** — Koncert symf. pod dyr. A. Boulta. W programie muz. angielska. **20.10 Białogród** — Pieśni i romanse rosyjskie **20.10 Koenigswusterhausen.** — Koncert Filharmonii Berlińskiej z udz. sol. (fort.) pod dyr. Furtwänglera. W programie „Symfonia C-dur" Beethovena. **Lipsk** — Koncert ork. filharmonicznej z udz. sol. (alt i fort.). **Kopenhaga** — Koncert symf. z udz. France Ellegaard (fort.). **Kolonia** — Koncert muz. włoskiej. **20.15 Bukareszt** — Koncert symf. **20.50 Praga** — „Symfonia nr 9" Beethovena. — **20.55 Hilversum II** — „Missa Solemnis" Beethovena. **21.00 Mediolan** — „Cyganeria" op. Pucciniego. **Hilversum I** — Koncert symf. z udz. sol. (śpiew). **Rzym** — Koncert symf. z udz. sol. (skrz.). **Bruksela fl.** — „Mała księżniczka stenotypistka" opt. Moulinga. **21.10 Tallinn** — „Peer Gynt" Griega. **21.30 R. Paris** — Koncert symf. utworów Francka i d'Indy. **22.00 Bruksela fr.** — Koncert muz. czeskiej. **22.30** — **Hamburg** — Koncert symf. **22.40 Luksemburg** — Koncert symf. **22.45 Budapeszt** — Koncert ork. operowej. **23.00 Wrocław** — d. c. tr. z Mediolanu. **Lipsk** — Koncert muz. lekkiej i ludowej. **23.15** — **Koenigsw.** — Rozmaite melodie. **24.00 Sztutgart i Frankfurt** — Koncert z udz. sol. **Lipsk** — Koncert rozrywkowy.

Humor zagraniczny



To się nazywa doskonała służba.

— Przepraszam najmocniej, szanownego pana, czy mógłbym obejrzeć zaproszenie, które wielmożny pan otrzymał na dzisiejsze przyjęcie? (M/

(Passing Show, Londyn).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy. b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobneogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 3,00 zł do 6,00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, nr kartoteki 03.

Tajemnica lekarza

36)

Frank i pani Tomson szli w milczeniu za inspektorem, nie mając odwagi przyglądać się tym strasznym obliczom, z których nie jedno nosiło na sobie wyraźne ślady ostatniej przedśmiertnej walki tym postaciom odzianym w resztki ubrania, z których jeszcze w tej chwili ściekały na podłogę krople wody.

Chwilami jednak wzrok ich mimowoli spotykał się z martwym spojrzeniem topielca, z jego wykrzywionymi życiowym bólem rysami, a wtedy odwracali ze zgrozą oczy.

Wreszcie stanęli u celu. Inspektor wskazał im ruchem ręki stół, jeden z ostatnich w długim rzędzie.

Pani Tomson spojrzała, lecz cofnęła się mimowoli o parę kroków, nie mając siły podejść bliżej. Lion wziął ją za rękę i przyprowadził do samej ściany. Przeszło kilka sekund, zanim odważyła się spojrzeć na ciało. Frank spoglądał na nią z gorączkowym naprężeniem.

Kiedy przezwyciężyła nareszcie uczucie zgrozy i spojrzała bojaźliwie na trupa, leżącego przed nią, w tej samej chwili oblicze jej zmieniło wyraz. Głęboka boleść odmalowała się w jej rysach. Nielitościwa ręka śmierci zmieniła naturalne oblicze dziecka tak, że niepodobieństwem byłoby je poznać, ale ubranie poznała pani Tomson od razu. Ileż razy sama odziewała małą Lee w ten czerwony płaszczyk! A gdyby nawet miała jeszcze jaką wątpliwość, to nie mogłaby nie poznać dziecka biednej Dolores po tych złotych puklach, otaczających główkę trupa, tak dobrze znanych pani Tomson, i tyle razy w jej oczach całowanych przez matkę.

Postawszy tak chwilę w milczeniu, odwróciła się pani Tomson ku Frankowi. Łzy jej tamowały mowę.

Pokiwała boleśnie siwą głową.

— Tak, to ona — rzekła łkając. — O moje drogie biedactwo, w jakimże miejscu cię znajduję!

Frank nie odrzekł ani słowa: chwycił się tylko za pierś, jak gdyby czując, że mu serce pęka z bólu w tej chwili.

Nie żegnając się nawet z obecnymi, zgarbiony wyszedł ciężkim krokiem z trupiarni, w milczeniu siadł do karety i w ponurej rozpaczy odjechał.

Służba przyglądała mu się z przestrachem, kiedy wrócił do domu.

W ciągu ubiegłej godziny zestarzał się o kilka lat.

— — — — — — — —

Nadeszła wiosna.

Cudna zieloność okryła pięknym kobiercem łąki, pola.

Po długim milczeniu zimowym, upierzeni śpiewacy znowu nucić zaczęli wesołe pieśni w lasach i ogrodach. Jaskółki powróciły z dalekich południowych krain i wzięły się do budowania gniazdek koło siedzib ludzkich.

Słońce zaczęło już przygrzewać na dobre.

Ale biedny Frank zdawał się nie widzieć tych wszystkich cudów natury, budzącej się na nowo do życia z długiego letargu, jak gdyby one nie były już zdolne opromienić mu życia swoimi czary.

Od chwili, kiedy powrócił z trupiarni, zamknął się w swoim głuchym bólu i uśmiech, nawet przelotny, nie zawitał na jego smutnej twarzy.

Unikał odtąd wszelkiej styczności ze światem i nawet robotnicy, którzy kochali go jak ojca, rzadko widywali go teraz.

Żal z powodu straty ukochanej kobiety toczył duszę jego bez przerwy jak robak spróchniały pień drzewa.

Straszna śmierć, jaką znalazła Dolores w nurtach strumienia, stała mu wciąż przed oczyma, jak widmo.

O, że też się tak stać musiało!

Prawda, że spotkała go odmowa z jej strony, ale w sercu jego tkwiło głębokie przekonanie, że pomimo to byłoby mu się w końcu udało uwolnić ją z rąk nikczemnego Alfreda i przywiązać na zawsze do siebie siłą miłości.

Życie zniweczyło w okrutny sposób jego nadzieje! Nielitościwy los chciał inaczej!

A jednak! Pomimo wszystkich okoliczności, wyłączających — zdaje się — możliwość jakiejkolwiek wątpliwości co do śmierci Dolores, w głębi jego duszy tkwiła dotąd, choć słaba iskierka nadziei!

Nie przemówiła w tej kwestii dotychczas jeszcze jedna osoba, która najlepiej mogła wiedzieć, co się stało z Dolores, brakowało jeszcze świadectwa pani Riwer w tej sprawie. Frank dowiadywał się niemal codziennie o stanie zdrowia staruszki, ale do niedawna jeszcze wiadomości brzmiały bardzo niepocieszająco i chwilami zdawało się już biednemu człowiekowi, że staruszka zabierze do grobu swoją tajemnicę.

Teraz jednak stan pani Riwer poprawił się nieznacznie i Frank oczekiwał z upragnienime wiadomości, kiedy siły jej wzmogą się o tyle, że będzie w stanie udzielić mu wieści, która albo powoła na nowo do życia, albo pogrąży zupełnie w otchłań rozpaczy.

I w końcu przyszła owa wiadomość.

Pewnego pięknego ranka wiosennego mógł się udać nareszcie z upragnioną wizytą do zamiejskiego domku.

Edwar Frank nie był już obcym dla pani Riwer, przynajmniej z nazwiska i dobrego czynu, gdyż on to właśnie otoczył ją w czasie choroby jak najstaranniejszą opieką dwóch znakomitych lekarzy londyńskich, dzięki sztuce których powracała teraz do życia. Uczynił to nie tylko dlatego, że posiadała ważną tajemnicę, ale chciał jej tym odpłacić za szlachetną macierzyńską opiekę, jaką otoczyła dzielna staruszka ukochaną Dolores, chroniąc ją od zguby.

Staruszka siedziała właśnie przed domkiem w głębokim fotelu, wdychając pełną piersią aromat wiosennego powiewu. Twarz jej blada była jeszcze zapadnięta, ale w oczach widać było powracającą ochotę do życia. Z uprzejmym uśmiechem wyciągnęła rękę ku młodemu człowiekowi, dziękując mu w gorących słowach za okazane jej dobrodziejstwo.

Frank uśmiechnął się życzliwie, skłoniwszy głowę z głębokim szacunkiem.

— Co uczyniłem dla pani — rzekł uprzejmie — niech będzie słabym dowodem głębokiej wdzięczności, jaką względem pani uczuwam i nigdy uczuwać nie przestanę za dobroć, jaką pani okazała pewnej nieszczęśliwej istocie, bardzo bliskiej mojemu sercu.

Wzruszenie przerwało mu mowę.

Po długiej chwili dopiero zdołał zapanować na dnim o tyle, że wyłuszczył pani Riwer cel swego przybycia.

Ale wiadomość, jakiej mu udzieliła, rozbiła do reszty jego słabą nadzieję, jaka go trzymała przy życiu dotychczas.

Kiedy mu opowiedziała szczegóły ucieczki, nie mógł już wątpić, że Dolores znalazła śmierć w nurtach strumienia w Blackford.

Pani Riwer wylewała również gorzkie łzy, kiedy jej opowiedział ,co się ujawniło w czasie jej choroby. Żal jej było nie tylko Dolores i dziecka, ale niemniej również i tego szlachetnego człowieka, który żegnał ją w tej chwili zupełnie złamany na duszy.

Pogrążony w swojej ciężkiej boleści powracał Frank do domu, nie widząc nic dokoła siebie.

Naraz woźnica stanął, wstrzymując raptownie konie. W pierwszej chwili, wyrwany z ciężkiej zadumy, Edward nie mógł sobie zdać sprawy, co się z nim dzieje. Oprzytomniwszy wyjrzał przez szybę karety, ażeby zobaczyć, dlaczego się powóz zatrzymał. Dojrzał ciżbę ludzkich postaci.

Przypuszczając, że mogło się stać jakieś nieszczęście, w którym mógłby okazać pomoc, spytał jakiegoś robotnika, stojącego tuż obok, o powód zbiegowiska.

— Nic nadzwyczajnego! — odparł zapytany, ruszając ramionami. Wariatka mandolinistka znów śpiewa na ulicy, więc ludzie się zbierają, ażeby jej posłuchać.

Chodziło więc o jakąś nieszczęśliwą. Wystarczało to dla Franka, żeby się zainteresować.

— Szalona mandolinistka? — spytał. Któż to taki?

Robotnik nie umiał go objaśnić, ale znalazła się jakaś kobieta, która słyszac pytanie bogatego pana, chętnie pospieszyła z odpowiedzią.

— Co ona za jedna, tego właściwie nikt nie wie dotąd rzekła. Ona sama nazywa siebie Lili i zjawiła się w tej okolicy miasta przed paroma tygodniami zaledwie. Od tego czasu przychodzi tu dość często, a ludzie dają jej chętnie trochę pieniędzy, gdyż jest to nie tylko jakaś nieszczęśliwa, którą niepodzielona miłość musiała doprowadzić do obłędu, ale kobieta piękna jak anioł i czysta jak święta jaka! Doprawdy, proszę pana, warto wyjść z karety i przekonać się, czy nie mam racji. Proszę posłuchać, właśnie zaczyna śpiewać.

W istocie do uszu Franka doszły w tej chwili dźwięki czarującego głosu kobiecego. Pieśń była prosta, ludowa, jaką matki usypiają swoje dzieci. Śpiewaczka wtórowała sobie na mandolinie.

Tekst pieśni był mu nieznany, ale melodia i wykonanie słodkim, miękkim głosem chwyciło go za serce, poruszając w nim wszystkie rozwiane marzenia.

Stał zasłuchany, bojąc się stracić jednego dźwięku. Co go tak dziwnie wzruszało, czy bolesna skarga samej melodii, czy też drżące tony śpiewaczki, nie mógł sobie zdać sprawy, uczuł jednak nieprzepartą chęć ujrzenia zbliska biednej wariatki.

Wysiadł z karety i szedł ku niej, torując sobie drogę wśród zwartego tłumu, który mu się ustępował z szacunkiem.

Ale kiedy spojrzał w jej twarz, przerażenie odmalowało się w jego oczach.

Czy to rzeczywistość, czy złudzenie?

Ta twarz, to czoło, te oczy!... a przy tym kolor tych jasnych, złotawych włosów, spadających na ramiona...!

Uczuł jakiś zamęt w głowie. Ściskając skronie rękami, zupełnie zapomniawszy o otoczeniu, postąpił ku wariatce kilka kroków, wołając: Dolores!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Skradzione dziecko

64)

— Nie mówmy już o tym... Pawle, ja wiem, że mieszkasz z ojcem przy ulicy Saint-Maur, gdzie nie mogę się pokazać, ale wiem także, że masz własną pracownię przy bulwarze Clichy, mogłabym tam przyjść?...

— Dlaczego nie przyszłaś dotąd?

— Dlaczego... nie śmiałam, a Bóg tylko wie, jak walczyłam z sobą, nie śmiałam, Pawle, stanąć przed tobą...

— O, matko!

— Bo widzisz, gdybym przyszła do twojej pracowni, a ty byś mnie odepchnął z pogardą, byłby to dla mnie cios śmiertelny.

Zakryła twarz rękami i zapłakała.

— Pawle — rzekła potem — jeżeli będziesz obstawał przy swoim, oto co nastąpi: przepaść między mną i twoim ojcem powiększy się jeszcze.

— Wiem czym ją zapełnić — odpowiedział z błyskiem w oczach.

— Pawle, nie mogę cię za to ganić, że jesteś dla mnie dobry i szlachetny podziwiam cię, jestem dumna z ciebie! Ale gotujesz sobie cierpienie, których chciałabym ci oszczędzić, raz jeszcze powtarzam: nic nie uzyskasz od ojca, pozostanie jak był bez litości. Wiem, co powie i to mnie przeraża! Będziesz słuchał go, nie zamkniesz bowiem uszu na te straszne słowa, Boże mój! A potem przestaniesz może mnie kochać.

— Nie mów tak matko! — zawołał Paweł.

— Dajmy na to, że przez litość nie zdruzgocesz mi serca, i nawet przebaczysz. Ale pomiędzy ojcem a mną w bardzo trudnym znajdziesz się położeniu. Bóg mi świadkiem, że nie myślę cię odciągać od ojca, lecz on Pawle? Zazdrosny o twoje przywiązanie, nie będzie chciał podziału i odbierze cię matce... Pawle, on zabroni ci widywać się ze mną!

— Matko — odpowiedział młody człowiek, nie stanie się to, czego się obawiasz, a gdyby nawet, to pierwszy raz powiem ojcu: „Nie będę ci posłuszny".

— A potem?

— Nie przestając go kochać, będę przychodził do ciebie.

— To wojna otwarta.

— Mała szermierka — rzekł Paweł z uśmiechem. Wiesz, czego chcę, matko, zbliżenia najpierw, a potem pojednania. Inaczej nie mogę być szczęśliwy. Nie nalegaj matko, żebym zmienił zdanie, bo to jest powinność moja.

Leonia wstrząsnęła głową ze smutkiem.

— Niestety! Nic mogła wyjawić synowi udręczeń swoich. W tej chwili przede wszystkim, gdy uczucie syna tak ją uszczęśliwiało, nie mogła mu odkryć całej ohydy swojej przeszłości...

— Widzę — rzekła drżącym głosem — że nie odstąpisz od swego zamiaru i to mnie przeraża. A wreszcie niech się stanie, niech wypełni się moje przeznaczenie! Sądziłam, że wszystkie boleści poznałam, lecz los zachował mi jeszcze największe... A jednak, Pawle, mógłbyś zaczekać okazji...

— Do czego to stosujesz droga matko?

— Do twojego ożenku.

Paweł zadrżał nieznacznie.

— Czy nie myślisz już o małżeństwie? — zapytała Leonia.

— Owszem — odpowiedział artysta, zaczerwieniwszy się po uszy — i z pewnością kiedyś się ożenię.

— Otóż Pawle, zdziwisz się zapewne, gdy powiem, że poszukuję właśnie stosownej dla ciebie partii.

— Doprawdy! — rzekł młody człowiek niespokojnie.

— Uspokój się — ciągnęła z ożywieniem — dla ciebie będę wymagająca, chcę, żeby ta, której dasz nazwisko i która kiedyś podzieli z tobą sławę, była młoda, ładna, dystyngowana, wykształcona i bogata.

— Wszystko dobrze, moja matko, ale ja wcale nie dbam o majątek.

— Jednak Pawle...

— Kocham pracę i mam prawo liczyć na swój talent.

— Bez wątpienia, lecz wiesz chyba, jak ważnym czynnikiem w życiu jest pieniądz.

— Mam ołówki, pędzle, farby i chęć do pracy, prawdziwa moja siła leży w umiłowaniu sztuki.

— Czyż to powód do pogardzania majątkiem, jeżeli przyjdzie do ciebie. Czyżbyś miał wstręt do ożenienia się z panną bogatą, dlatego, że nie zarabiasz jeszcze wiele? Ależ Pawle, ty nie jesteś biedny, możesz mieć wymagania, nie wiem co od ojca dostaniesz, ale ja mogę ci dać zaraz sto, dwieście tysięcy franków!

— Dziękuję ci matko, dziękuję z całego serca — odrzekł Paweł wzruszony — ale nigdy nie będę potrzebował tyle pieniędzy. Kilka tysięcy wystarczy mi i te dostanę od ojca.

Leonia milczała chwilę z miną niezadowoloną.

— A zatem — rzuciła niby od niechcenia — gdybym ci przedstawiła panienkę, piękną, młodą...

— Matko, proszę cię — przerwał młody człowiek — nie rób sobie ambarasu, bo to naprożno. Małżeństwo dla mnie nie może być interesem, widzę w nim połączenie dwóch dusz, związek oparty na miłości wzajemnej.

— Skąd wiesz, że nie pokochałbyś panienki, którą chcę ci przedstawić?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tabela loterii

10 dzień ciągnienia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 19170

25.000 zł.: 139981

10.000 zł.: 38270 77301 99638

5.000 zł.: 44809 60645 78153 88455 115940

2.000 zł.: 4280 7621 38870 41203 52369 61826 82000 98286 109181 111514 125330 139650 157851 158638

1.000 zł.: 1416 4709 14296 21406 23385 27034 29016 32222 32654 33111 34667 40322 45812 46124 46858 47440 51868 58037 66315 75493 81104 83796 105901 106618 107138 108089 109221 109291 116838 117999 123588 128306 129967 131977 133048 134726 137447 138502 143387 148890 153052 154033 159132

Wygrane po 250 zł

102 69 482 548 692 93 792 814
20 284 152 72 367 620 755 73 873
907 2030 110 23 444 574 98 752
855 867 965 3037 131 45 386 88
481 4283 130 540 46 78 608 9 63
69 77 839 972 98 5047 43 86 352
59 95 400 49 53 508 49 90 792
756 60 6028 71 84 159 80 262 71
342 481 566 7181 250 384 454 55
652 646 752 863 8043 75 109 240
307 52 477 615 29 53 867 79 9048
344 476 525 629 772 812 10074 57
273 360 622 45 69 71 83 758 62
802 28 11046 76 309 400 17 98
532 607 769 92 852 12016 135 258
368 99 420 542 60 68 623 88 786
96 921 35 41 46 13073 104 8 77
200 511 67 68 602 806 47 75 92
940 73 14029 107 221 376 648 842
941 15049 147 249 711 76 708 917
57 16089 214 335 546 701 28 65
99 841 64 971 16089 214 17005
345 426 66 69 86 89 560 59 622
774 894 99 965 18030 35 530 658
792 819 19018 116 217 701 67 821
20105 93 438 516 61 66 86 93 95
6070 885 950 96 21172 206 28 372
440 31 631 85 705 823 494 22188
251 439 551 679 86 731 803 55
975 23412 90 611 25 36 62 769 74
804 38 970 24010 260 81 498 570
630 712 25006 130 85 428 602 79
839 63 77 922 26013 39 129 40
234 361 70 475 549 665 69 763
81 84 819 41 27058 60 78 347 57
486 755 62 92 971 908 28 28341
535 754 706 819 25 937 29079 173
260 35 328 51 668 753 817 41 54
30001 105 42 73 470 715 63 892
94 951 31055 85 150 232 308 95
493 568 641 67 700 28 44 961
32003 67 70 265 309 487 765 819
954.

3309 61 228 59 331 96 414 564
627 45 75 82 771 82 34124 206 470
502 54 66 648 91 886 92 943 35053
74 134 89 313 91 652 773 36090 116
306 555 91 902 62 71 37171 202 13
525 707 25 966 38008 23 101 42 202
72 338 92 580 717 872 926 44 39036
189 297 477 89 529 752 818 67 982

40020 48 68 95 129 202 300 12 25
596 639 86 782 817 23 70 952 41039
161 245 496 680 741 954 42170 279
422 35 682 757 969 86 43026 186
239 327 32 93 561 623 44017 97 401
513 19 70 617 713 64 843 905 45203
25 311 35 400 6 504 83 829 46058 354
93 476 652 776 811 58 67 945 70
47039 55 397 545 65 66 618 710 840
973 48060 221 322 470 524 59 645
879 49117 95 304 505 22 32 47 596
783 912 59 81

50082 84 116 231 74 387 401 67 519
96 807 16 906 27 42 60 51064 147
77 497 732 52004 19 27 96 150 238
364 636 80 798 829 976 53028 278
419 26 66 731 70 807 39 904 38 47
94 54242 364 425 506 11 93 600 21
909 64 85 55121 36 215 313 423 205
575 619 57 773 800 959 56085 331
473 597 781 82 810 63 926 52 97
57009 28 61 80 101 42 54 314 26 65
67 520 33 91 623 65 77 890 58029
177 273 450 512 81 622 730 40 808
68 913 71 59002 15 26 358 406 41 600
700 932 69

60064 148 248 440 507 33 40 49
721 67 91 814 45 95 953 61028 473
667 93 844 926 75 62087 211 472 78
96 672 95 761 82 85 872 952 63072
370 433 504 837 64016 224 372 400
26 600 787 932 69 65062 140 425 550
636 40 72 739 66168 419 649 93 878
962

67162 397 613 85 97 723 53 810 915
61 68003 12 519 33 631 989 69019 103
90 220 23 96 326 32 575 610 795 920
70110 269 593 600 67 703 62 72 805
55 62 965 89 71026 30 210 377 430 94
549 97 602 23 762 813 16 93 950 72070
77 57 194 261 388 420 38 647 60 734
933 51 73032 51 65 86 196 305 79 85
481 503 53 611 28 36 788 812 36 74030
56 166 282 379 655 75353 417 676 798
910 36 74 76834 395 535 77051 74
166 261 419 45 594 918 32 39 92 78177
261 67 377 78 84 497 527 64 92 627
700 204 918 79105 9 54 536 631 90
744 851 975 80000 92 172 331 409 702
12 35 37 94 926 81107 382 415 626 65
843 65 82020 101 28 73 95 225 83 344
61 478 97 565 770 839 83008 30 316
427 206 84028 110 235 62 371 444 70
784 867 92 942 85091 203 536 421 23
82 610 920 44 74 86046 173 255 598
716 60 63 898 924 27 34 74 87096
127 309 13 46 549 782 801 98 999
88207 366 76 443 82 942 93 89047
131 214 45 97 363 445 643 90141 44
93 98 282 605 21 76 703 892 905 35
91180 298 300 73 421 69 581 97 629
64 710 22 52 823 92261 332 83 441
62 703 67 811 93048 69 108 49 230
630 740 55 812 23 42 94256 91 394
401 44 637 813 80 919 95005 165 97
536 91 692 791 896 96003 43 167 297
309 516 97 852 97064 176 240 351 98
408 30 234 91 717 65 835 57 923 84
98056 153 359 82 83 86 96 626 718
41 72 961 74 99097 109 253 321 470
98 542 678 718 75 924

100014 73 144 274 358 61 74 400
516 79 83 847 58 938 61 67 101029
318 19 462 516 42 634 817 67 948
102018 88 89 285 372 466 77 636
807 42 47 98 921 103598 688 10407
170 614 743 48 73 881 105114 715
84 839 988 106111 76 496 538 618
781 862 68 969 91 107234 346 406
42 48 79 94 512 672 89 764 966
108019 92 327 49 62 546 612 84
925 109059 125 295 458 91 548 736
846 68 945 76

110133 305 41 552 65 805 111051
72 102 216 362 411 511 54 675 746
869 995 112024 190 348 65 410 20
77 505 800 89 988 113106 365 425
43 774 842 912 114106 448 532 738
115096 151 74 263 66 554 612 91
773 959 99 116021 83 222 540 669
830 38 76 88 960 117226 99 722 27
74 91 828 910 44 50 118170 470 514
641 50 51 71 943 45 119090 109 39
345 80 487 85 554 850 79

120306 415 30 95 548 629 710 877
121003 148 362 91 630 865 122349
537 63 74 910 54 123081 160 71
94 690 753 840 43 951 74 124164
222 58 78 80 742 843 82 125097
247 464 527 28 59 60 844 63 919
75 75 126037 81 109 200 36 51 56
80 640 954 127008 283 358 458 80
128142 298 341 570 609 49 838 901
129037 319 434 546 72 640 46 67
717 26 60

130057 79 98 371 448 68 586 627
814 39 131036 132 274 436 534 81 86
661 754 967 94 98 132070 80 104 19
325 72 451 789 822 981 82 133150 96
254 599 609 86 741 834 134051 75 104
244 303 99 635 38 809 27 32 97 550
135025 68 102 50 54 76 232 337 587
85 743 958 136162 317 427 583 666
93 855 82 908 137123 39 213 332 90
416 32 60 675 731 73 803 77 909
138292 454 505 9 829 89 963 73 91
139070 219 31 74 439 48 538 83 94
97 790 883 140262 63 395 141140 256
67 329 47 63 89 424 25 76 509 25 35
42 45 56 85 604 10 32 99 775 837 975
142008 47 440 79 603 75 774 941
143303 779 967 144039 156 252 346
401 51 556 82 689 761 939 145191
357 92 97 426 91 624 38 818 146067
135 72 80 223 325 450 647 809 933
39 37 147036 41 91 439 719 973
148289 308 563 660 149164 88 240 76
393 528 58 670 732 801 16 922 56
150036 199 293 397 402 622 757 846
151126 65 433 78 679 736 57 64 855
75 90 94 909 152043 51 124 245 417
60 500 757 59 953 153191 382 581
705 57 878 85 154033 174 356 476
838 933 36 80 155064 127 57 313 443
58 537 819 40 997 156003 109 50 559
905 157014 507 33 99 737 915 158043
101 398 405 713 90 97 856 936 159327
36 79 85 558 75 647 802 90 96

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 31645.

75.000 zł.: 155227.

25.000 zł. 24425 118441.

10.000 zł.: 42858 77962 109464.

5.000 zł.: 500.

2.000 zł.: 6341 14756 11956 18200 19892 39978 46715 47601 61014 74457 90152 98268 99644 110039 116878 123088 138985 149751 148214 159848.

1.000 zł.: 1921 7461 9781 19794 18469 18992 19536 20945 21360 22642 24417 25297 30726 41838 42024 43528 49258 50907 57813 58014 66635 72389 78798 94303 104083 113 523 108020 110056 119547 120119 125085 235 126137 677 128363 131820 135669 144890 097 150820 152453 158161 787.

Wygrane po 250 zł

216 734 963 1046 299 370 566 835
2358t 483 3091 461 78 845 72 4006
90 573 675 84 95 723 63 5177 895
930 6362 79 83 701 958 7076 84 115
502 772 960 82 94 8081 832 9521 780
851 10106 85 202 35 66 -443 70 544
71 845 11070 81 152 225 66 311 415
566 96 709 935 12121 716 13065 117
72 96 233 514 711 971 14081 638 98
895 905 15337 57 702 95 16109 230
387 476 503 746 17109 29 238 591
921 18116 697 961 19021 100 90 491
741 42 20014 42 117 27 82 245 427
2119 57 319 662 710 93 842 22242
327 994 23027 255 363 405 45 553 851
24007 255 634 799 853 25207 447 55
26405 691 27511 872 28185 259 328
89 29367 95 669 730 910 99 30153
679 98 762 31084 174 283 680 763
71 76 816 32036 33607 830 59 971
34062 796 847 55 35507 56 602 94
731 952 69 99 36709 37378 469 593
830 38225 557 65 859 97 933 39244
62 40176 373 409 11 592 679 923 80
41046 248 301 570 696 42249 90 736
43129 282 372 422 591 717 55 891 916
44013 52 102 15 494 742 819 63
45160 234 78 95 423 662 46145 444
728 71 983 47038 235 313 23 547
48296 319 520 45 829 72 963 49078
155 454 745 47

50122 317 726 51087 126 449 52166
485 527 53031 169 259 875 54014 39
123 302 644 738 46 47 917 35 55297
392 817 56408 660 902 57150 353
818 58094 258 537 858 59231 550 79
60098 126 298 61090 174 324 64 483
533 62334 510 963 63236 493 528 789
845 64093 453 65465 602 60 788
808 66002 255 412 91 572 67316 67
589 68550 82 779 93 912 53 58
69002 89 413 509 643 738 852
70134 409 738 753 71253 302 414
726 72086 266 73005 148 52 204 339
474 635 849 64 74078 89 517 756 91
75150 328 875 76311 421 644 48 783
800 53 92 77314 409 511 85 89
637 80 748 981 78122 234 76 538
610 705 939 72 79024 80081 274
456 704 96 839 81050 440 584 907 79
82157 208 84 330 757 809 83354 890
84189 432 688 85270 939 86134 445
714 15 62 87094 504 635 878 906 19
88515 613 756 868 937 89267 572 625
756 893 908 90096 439 49 500 600
727 31 91097 163 240 83 604 45

92162 253 816 921 93148 569 609 71
731 94328 439 95409 995 96042 97052
133 87 472 623 71 727 98000 46 121
41 437 58 817 95 99140 218 506 763
905 38

100104 80 413 73 524 886 101641
726 844 903 5 56 73 102030 507 724
963 88 103211 31 805 104055 573 671
812 18 105339 617 80 106129 200
383 916 107354 460 852 62 914 109067
116 282 625 786 926 110217 350 847
911 111026 283 583 855 112118 53 200
84 86 301 524 113219 66 440 98 727
90 903 114817 986 115123 210 364
420 116661 117073 886 938 118334
19383 120307 121500 778 885 969 95
122010 11 142 83 328 464 123037 150
227 350 473 80 764 72 807 64
124513 694 883 945 125129 213 83
517 126214 329 602 90 800 58 80 974
127081 224 350 811 128402 565
76 688 777 129409 752 130383
408 772 886 985 131112 53 336
679 937 132210 774 133011 356 88
418 64 938 134082 202 318 24 135096
779 900 136094 290 428 528 684 979
82 137761 138129 46 273 78 370 687
139044 85 265 476 625 901 39 140053
141132 223 529 999 142086 224 97
626 786 878 143531 625 806 64 93
999 144157 226 40 8959 145236 428
551 705 80 963 72 146357 90 906 19
147263 90 410 50 759 868 148029 45
85 149268 354 69 402 52 0917 150117
261 334 697 766 151317 663 152029 61
220 840 153047 298 628 154214 34
629 155282 417 629 72 156082 119
219 50 77 782 942 157078 449 71 536
75 841 158024 314 557 85 159029 117
43 727 66

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

126 588 602 812 1063 95 2475
585 985 3165 608 4131 641 885
902 77 97 5232 356 403 544 60
93 736 6208 423 652 65 763 812
49 71096 284 439 531 631 9304
626 713 833 10303 473 538 697 78
11107 84 437 787 12083 84 287
375 551 614 98 771 13155 342 68
816 35 85 14901 2 15140 75 408
91 956 16175 17273 317 419 64
594 723 59 80 875 18273 .17 419
64 553 723 80 59 869 18151 86 420
732 944 19033 117 246 48 329 645
55 799 975 20006 15 46 897 21052
468 672 98 746 71 82 90 831 935
93 98 22125 305 59 74 512 635
23045 58 93 264 470 511 644 741
24324 52 752 836 890 86 25164
289 452 736 947 56 26103 82 290
366 95 653 742 27238 365 668 85
800 28860 945 29052 53 325 879
30366 610 19 94 849 31028 351
548 618 32243 84 357 810 52 965
33336 34329 494 624 703 852 920
31 59 35136 559 873 912 36034 97
139 88 202 303 650 746 959 37102
4 289 320 463 71 808 941 38112
200 492 92 599 621 977 81 39048
431 591 693 88.

40049 271 420 91 676 41705 947
42685 914 43037 96 102 200 302 8
45 92 586 43037 96 609 759 87
44142 58 437 503 45044 1834 85
533 889 46176 212 305 582 697
930 74 47080 177 455 526 48738
49053 221 394 613 68 50171 402
508 753 936 51045 273 445 72 605
778 52143 409 578 621 872 961
53092 164 241 409 20 662 738 908
71 54215 591 610 75 752 55239
405 502 48 672 56613 79 768 985
57172 312 501 24 899 58879 97
50010 337 757 795 805 60111 527
886 946 61031 73 152 326 534 797
62135 348 610 790 63114 88 239
74 916 64078 429 734 898 957
65020 187 397 765 960 66146 371
976 92 67160 353 533 764 826
68291 322 66 71 538 69754 60 940
70100 331 59 56 565 766 801
71186 491 72179 291 44 614 67
726 878 73097 560 958 743128 40
70 842 50 94 76 75355 623 83 988
76017 183 235 327 77859 937
78105 578 59 603 729 79257 360
560 626 773.

80035 65 331 578 614 772 84
850 921 81101 266 87 413 594 777
54 956 70 82078 248 474 879 961
63015 22 277 670 84265 598 830
85031 209 34 98 807 99 86104 363
437 68 582 672 82 931 87073 161
346 622 88202 638 878 89319 61
791 961 90067 278 346 603 892
961 91346 74 658 737 92918 93293
305 965 94057 336 450 541 857
95170 861 78 935 96100 262 70
488 90 97106 500 19 38 98813
37 951 99040 527 893 100118 52
57 212 729 101389 448 102429
814 951 103083 109 240 104155
257 316 68 659 769 105449 724
106059 142 445 694 107053 94 225
66 90 549 467 108138 339 73 679
810 981 1109449 467 80 601
110269 303 51 691 111033 189 238
350 906 112100 467 72 636 884
13105 233 433 500 940 53 114764
91 115029 148 638 116538 65 805
117081 588 754 118800 119078 152
61 317 506 734 120138 385 627
845 958 88 121108 707 868 122029
234 631 841 977 99 123260 404 86
665 814 993 124000 111 451 589
855 62 125034 297 538 930 126232
593 745 894 127339 69 679 821
128394 840 656 297 129981 130420
836 959 131107 780 132600 808
133438 606 84 813 20 291 134108
430 633 865.

135174 352 475 545 82 861 940
52 136000 106 265 332 613 881
959 137019 143 593 696 138086
361 496 807 139288 351 658
140009 120 423 866 909 87 141724
960 142061 364 882 963 143114
380 569 871 917 144115 209 512
145144 87 271 713 14600 122 40
73 35 908 147006 99 211 24 356
89 439 616 859 148181 97 273 346
67 415 814 35 149052 148 352
944 95 150302 630 770 151022
182 286 535 778 861 152139 63
356 67 489 614 153071 334 81 938
154417 511 733 98 903 77 155176
487 783 156159 461 611 57 833
87 96 930 157068 192 73 158174
42 592 743 942 70 159152 408 585
828 45.

Tabelę loterii państwowej podajemy bez gwarancji.

Pożyczka niemiecka dla Turcji

(d) Berlin. (PAT) Niemieckie koła gospodarcze żywo komentują zawarty układ z Turcją, na podstawie którego Rzesza udziela kredytu towarowego w wysokości 150 miln. mk. niem.

Układ ten — jak oświadczają tu — wpłynie korzystnie na pogłębienie stosunków między obu krajami. Z jednej strony umożliwi Turcji przeprowadzenie niezbędnych inwestycyj i rozpoczęcie uprzemysłowienia kraju, z drugiej da Rzeszy sposobność otrzymania niezbędnych artykułów rolnych.

Z komisyj sejmowych

(d) Warszawa. (Tel. wł.) Sejmowa komisja budżetowa przeprowadzi wczoraj debatę nad preliminarzem budżetowym Min. Opieki Społ.

„Siczowcy" w mundurach hitlerowskich

Huszt. (PAA) Organizacja Obrony Narodowej „Karpacka Sicz" na Rusi Podkarpackiej ustaliła ostatecznie regulamin umundurowania swoich członków. Mundury są całkowicie podobne krojem i barwą do mundurów narodowych-socjalistów w Niemczech, czapki natomiast są kroju tzw. „mazepinek", jakie nosili ukraińscy siczowi strzelcy w czasie wielkiej wojny.

Debata w Izbie Dep.

(d) Paryż. (ATE) Rozpoczęta w piątek wielka debata w Izbie na temat francuskiej polityki zagranicznej toczyć się będzie dziś w obecności min. Bonneta, który w tym celu wrócił z Genewy. Do głosu zapisanych jest 34 mówców m. i. Flandin, Marin, Eibel, Taittinger i Vallat.

Sport

Hokej na lodzie

Pierwsze zwycięstwo w Europie. Amerykańska drużyna, która weźmie udział w mistrzostwach świata, rozegrała wczoraj pierwsze swoje spotkanie na terenie Europy, a mianowicie w Krefeld z reprezentacją tego miasta. Zwyciężyła drużyna St. Zjednoczonych 4:1 (2:0, 1:0, 1:1).

Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski odbędą się ostatecznie w dniach 29 do 31 bm. na sztucznym lodowisku w Katowicach. Po ich rozegraniu nastąpi wyjazd reprezentacji na mistrzostwa świata do Szwajcarii. Dotychczas do rozgrywek finałowych zakwalifikował się katowicki Dąb, który wygrał z Cracovią 2:0 (1:1) oraz Ognisko wileńskie, które pokonało ŁKS 5:2 i 2:0. Pozostałe dwa spotkania poznańskiego AZS z Polonią i Czarnych z Warszawianką mają się odbyć w bież. tygodniu w Warszawie. (a)

Kajakarstwo

Mistrzostwa Polski według decyzji Polskiego Zw. Kajakowego, odbędą się znowu w Pucku w dniu 8 i 9 lipca.

Piłka nożna

Bilans piłkarskiej reprezentacji Francji za rok ubiegły przedstawia się następująco:

W Paryżu: Francja — Szwajcaria 2:1; w Amsterdamie: Francja — Holandia 3:2; w Paryżu: Francja — Włochy 0:0; w Paryżu: Francja — Belgia 5:3; w Paryżu: Francja — Bułgaria 6:1; w Paryżu: Francja — Belgia 3:1 (o mistrzostwo świata); W Paryżu: Francja — Włochy 1:3 (o mistrzostwo świata). W sezonie bieżącym rozegrała Francja jedno tylko spotkanie, z Włochami w Neapolu, przegrywając 0:1.

Argentyna — Brazylia 5:1. W Rio de Janeiro odbyło się międzypaństwowe spotkanie Argentyna — Brazylia. Zwyciężyła drużyna Argentyny 5:1. Zawody rozegrane były o puchar Roca. Rewanżowe spotkanie obu drużyn odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

Tenis

Międzynarodowe mistrzostwa Niemiec w krytej hali w Bremie rozpoczęły się bez udziału Polaków. Obsada jest słaba; rozstawieni zostali Menzel, Asboth (Węgry), Bolelli (Fr) oraz Henkel.

Na trening na Riwierę wyjadą z graczy polskich jedynie Jędrzejowska, Tłoczyński i Baworowski. Z braku funduszy wyjazd młodych został odwołany.

Żeglarstwo

Otwarcie kursu jachtingu lodowego odbyło się na jeziorze Charzykowskim. Jest to pierwszy kurs jachtingu lodowego dla wojskowych. Kurs składać się będzie z trzech turnusów i obejmie oficerów z całej Polski. Między innymi na obecnym kursie znajduje się zwycięzca zawodów o puchar Gordon Bennetta kpt. Hynek.

Dokonano podniesienia bandery, po czym dowódca garnizonu wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie przemawiał prezes Chojnickiego Klubu Żeglarskiego, wręczając kursantom proporczyk klubowy, po czym ks. Kropidłowski dokonał poświęcenia 8 nowych bojerów.

Na zakończenie odbyły się ćwiczenia zespołowe bojerów. Szybkość przy pomyślnym w tym dniu wietrze dochodziła do 100 km na godzinę. (tk)